Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Dzień Pomorski

Poniedziałek, 18 marca 1935 - Nr. 65 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Niemcy wprowadzają powszechną służbę wojskową

Postanowienia traktatu wersalskiego zostały przekreślone

Berlin, 16. 3. g. 18 (Pat). **W TEJ CHWILI OGŁOSZONA ZOSTAŁA URZĘDOWA USTAWA GABINETU RZESZY, WPROWADZAJĄCĄ POWSZECHNĄ I OBOWIĄZKOWĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ W NIEMCZECH.**

Minister Goebbels przemawia do przedstawicieli prasy zagranicznej

Około godz. 15 zwróciło się Min. Propagandy Rzeszy telegraficznie do wszystkich przedstawicieli prasy zagranicznej, wzywając ich do zjawienia się o godzinie 16,30 do gmachu ministerstwa na ważną konferencję prasową. Zjawiło się około 100 przedstawicieli prasy zagranicznej, a po chwili przybył p. min. Goebbels w towarzystwie podsekretarza stanu Funka i w otoczeniu wszystkich kierowników poszczególnych wydziałów ministerstwa. Nadało to konferencji specjalnie uroczysty charakter. Min. Goebbels odczytał zebranym długie uzasadnienie ustawy, poczem podał do wiadomości jej tekst dosłowny.

12 korpusów i 36 dywizyj

Ustawa ma brzmienie następujące:

Ustawa o rozbudowie (Aufbau) siły zbrojnej z dn. 16 marca 1935 r.

Rząd Rzeszy uchwalił następującą ustawę, którą niniejszem ogłaszam:

1) Służba w sile zbrojnej odbywa się na podstawie ogólnego obowiązku służby wojskowej;

2) Niemiecka armja pokojowa łącznie z oddziałami złączonej policji dzieli się na 12 komend korpusu i 36 dywizyj;

3) Ustawy uzupełniające, celem uregulowania powszechnego obowiązku służby wojskowej będą w najbliższym czasie przedstawione przez ministra Reichswehry.

Berlin, 16. 3. 1935.

Ustawa podpisana jest przez kanclerza Hitlera oraz wszystkich ministrów, członków gabinetu Rzeszy.

Armja niemiecka „nie będzie narzędziem ataku"

Orędzie rządu Rzeszy do narodu

Berlin, 16. 3. (PAT.) Odczytana dziś na konferencji prasowej przez min Goebbelsa proklamacja rządu Rzeszy brzmi:

„Do narodu niemieckiego!

Gdy w listopadzie 1918 roku naród niemiecki w zaufaniu do udzielonych mu w 14 punktach Wilsona zapewnień po 4-ro i pół letniej pełnej chwały obronie w wojnie, której wybuchu nie chciał, złożył broń, wierzył on, że przysłuży się przez to nietylko uciemiężonej ludzkości, lecz również wielkiej idei.

Miljony naszego narodu, **cierpiąc same najciężej od skutków tej szaleńczej walki,** z wiarą zwróciły się w stronę idei nowego ułożenia stosunków międzynarodowych, które miały być uszlachetnione z jednej strony przez **zniesienie tajemnic dyplomatycznej polityki gabinetów,** z drugiej zaś przez **usunięcie straszliwych narzędzi wojny.** Najdotkliwsze z punktu widzenia historycznego następstwa klęski zdawały się wielu Niemcom temsamem wprost koniecznemi ofiarami, celem uwolnienia raz nazawsze świata od podobnej grozy.

Idea **Ligi Narodów** w żadnym narodzie nie spotkała się z gorętszą aprobatą, niż w pozbawionym wszelkiego szczęścia doczesnego narodzie niemieckim. Tylko w ten sposób zrozumiałe było, że pozbawione wszelkiego sensu nieraz zniszczenie wszystkich warunków i możliwości obronnych w narodzie niemieckim nietylko zostało przyjęte, lecz również przez ten naród spełnione.

Zawiedzione nadzieje na powszechne rozbrojenie

Naród niemiecki, a szczególnie jego ówczesne rządy były przekonane, że przez wykonanie postanowień rozbrojeniowych, przepisanych w traktacie wersalskim, zgodnie z zapowiedzią tego traktatu, podjęty i zagwarantowany zostanie wstęp do **międzynarodowego powszechnego rozbrojenia,** tylko takie bowiem dwustronne wypełnienie tego zadania traktatu mogłoby być usprawiedliwione moralnie i rozumowo, lecz żądanie, które nałożono i przeprowadzono jednostronnie, stać się musiało wieczystą dyskryminacją i zdeprecjonowaniem wielkiego narodu. Tem samem jednak tego rodzaju traktat pokojowy nie mógł nigdy być **prawdziwem wewnętrznem pojednaniem między narodami** oraz osiągnięciem na tej drodze pacyfikacji świata, lecz tylko **ugruntowaniem pogłębiającej się ustawicznie nienawiści".**

Przytoczywszy następnie szczegółowe dane międzysojuszniczej komisji kontrolnej, dotyczące zniszczenia niemieckiego sprzętu wojennego, proklamacja głosi:

„Po tem bezprzykładnem w historji wykonaniu traktatu naród niemiecki ma prawo oczekiwać spełnienia zobowiązań, przyjętych również przez stronę drugą, albowiem:

1) Niemcy rozbroiły się,

2) w traktacie pokojowym oświadczono wyraźnie, iż **Niemcy muszą być rozbrojone, aby przez to stworzyć warunki dla powszechnego rozbrojenia,** temsamem wysunięto twierdzenie, że tylko w zbrojeniach niemieckich tkwi uzasadnienie dla zbrojeń innych krajów,

3) naród niemiecki przeniknięty był wówczas, zarówno jeżeli chodzi o jego rządy, jak i stronnictwa, przekonaniem, odpowiadającem całkowicie pacyfistyczno - demokratycznym ideom Ligi Narodów i jej założycieli. Gdy jednak Niemcy, jako jedna strona, zawierająca układ, spełniły swe zobowiązania, **wykonanie zobowiązań przez drugą stronę nie nastąpiło.** Oznacza to, że wysocy kontrahenci ze strony b. państw zwycięskich, **uwolnili się jednostronnie od zobowiązań traktatu wersalskiego.**

Nie dość jednak, że nie doszło do żadnego rozbrojenia, dającego się porównać ze zniszczeniem niemieckiego sprzętu wojennego — **nie wstrzymano nawet zbrojeń.** Wręcz odwrotnie — doszło do ujawnienia wkońcu **dozbrojenia się całego szeregu państw.** Wszelkie maszyny zniszczenia, jakie wynaleziono w czasie wojny, **w pokoju otrzymały swe ostateczne wykonanie na drodze systematycznej i naukowej pracy.**

W dziedzinie produkcji potężnych pancerzy lądowych jak i też nowych maszyn bojowych i bomb następowały bez przerwy **najstraszniejsze udoskonalenia.** Zostały skonstruowane **nowe olbrzymie działa,** jak również **nowe bomby ogniowe i gazowe.** Świat tymczasem rozbrzmiewał od okrzyków wojennych, jak gdyby nigdy nie było wojny światowej i nigdy nie był podpisany traktat wersalski. W samym środku tych sil nie uzbrojonych i coraz bardziej podwyższających motoryzację swych sił państw wojennych stanowiły Niemcy próżnię, jako potęga wystawiona na każdą grobę z jakiejkolwiek strony.

Naród niemiecki pamięta jeszcze o nieszczęściu i cierpieniach ostatnich 15 lat. Było więc zrozumiałe, że Niemcy zaczęły coraz głośniej zwracać uwagę na konieczność wykonania przyrzeczeń o rozbrojeniu innych państw, jasne jest bowiem, że świat **zniósłby niewątpliwie stuletni okres pokoju i że stanowiłby on dla świata nieobliczalne błogosławieństwo.** Świat jednak nie zniósłby stuletniego okresu rozerwania i podziału na zwycięzców i zwyciężonych.

Świadomość moralnego uprawnienia i konieczność międzynarodowego rozbrojenia były oczywiste nietylko w Niemczech, ale **też wśród wielu innych narodów.** Z dążeń tych sił powstały próby doprowadzenia na drodze konferencyj do zmniejszenia zbrojeń, a przez to samo do ogólnego wyrównania międzynarodowego na niższym poziomie. W ten sposób powstały pierwsze propozycje międzynarodowego układu rozbrojeniowego. Z planów tych pozostał nam w pamięci przedewszystkiem plan Macdonalda. Niemcy były gotowe przyjąć ten plan i uznać go za podstawę przyszłych umów. Plan ten **rozbił się wskutek odrzucenia przez inne państwa i został wkońcu poniechany.**

Ponieważ w tych okolicznościach przyrzeczone Niemcom w grudniu r. 1932 uroczyście równouprawnienie nie zostało zrealizowane, rząd niemiecki nie mógł, jako strażnik godności i praw do życia narodu niemieckiego, brać nadal udziału w podobnych konferencjach, bądź należeć do Ligi Narodów. Niemniej gotów był nawet po opuszczeniu Genewy badać nietylko propozycje innych rządów, lecz robić i swoje własne praktyczne uwagi. Rząd Rzeszy przyjął przytem ustalony przez inne rządy punkt widzenia, że **armja o krótkim czasie służby nie nadaje się do celów zaczepnych i dlatego powinna być zalecona jako organ dla celów pokojowej obrony.** Rząd Rzeszy gotów był temsamem w myśl życzeń innych państw **zamienić Reichwehrę o długim czasie służby na armję o krótkiej służbie.** Propozycje, zgłoszone przezeń w zimie 1933/34, były praktyczne i dające się przeprowadzić. Odrzucenie ich zarówno jak i ostateczne odrzucenie podobnych projektów włoskich i angielskich, zmusiło do konkluzji, że brak było po przeciwnej stronie skłonności do wypełnienia postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego.

W tych warunkach rząd Rzeszy widział się zmuszony **powziąć z własnej inicjatywy konieczne zarządzenia, które położyć mają kres zarówno niegodnej, jak i groźnej sytuacji bezbronności wielkiego narodu i państwa.**

Stosunek Niemiec do Polski i Francji

Rząd Rzeszy operował przytem temi samemi przesłankami, **którym dał wyraz w swej ostatniej mowie min. Baldwin.** Kraj, który nie chce powziąć koniecznych zarządzeń strożności dla własnej obrony, nie będzie miał nigdy potęgi i władzy na tym świecie ani moralnej, ani materjalnej. Dzisiejszy rząd Rzeszy pragnie tylko tej jedynej moralnej i materjalnej władzy, to jest władzy **strzeżenia pokoju Rzeszy, a przez to chyba całej Europy.**

Uczynił on więc to, co było w jego mocy i co mogło służyć sprawie pokoju.

1) Zaproponował wszystkim sąsiadom już dawniej pakty nieagresji.

2) **Dążył do traktatowego uregulowania stosunków ze swoich wschodnim sąsiadem i znalazł je, — uregulowania, które, jak się spodziewa, dzięki wielkiej ustępliwości i zrozumieniu oczyści nazawsze groźną atmosferę, jaką zastał przy objęciu swej władzy i doprowadzi do trwałego porozumienia i przyjaźni obu narodów.**

3) Dał wkońcu Francji uroczyste zapewnienie, że Niemcy **po dokonanem uregulowaniu kwestji Saary nie będą już stawiały, bądź podnosiły żadnych traktatowych żądań wobec Francji.**

Sądzi on, iż w ten sposób **stworzył** w rzadkiej pod względem historycznym **formie** przez ciężką polityczną i materjalną ofiarę, warunki dla zakończenia wiekowego **sporu** między dwoma wielkiemi narodami. Rząd niemiecki musi jednak z ubolewaniem stwierdzić, że od miesięcy odbywa się **wzrastające dozbrojenie reszty świata.** Widzi on w utworzeniu **armji sowieckiej,** liczącej 101 dywizyj, to znaczy **960 tys. żołnierzy,** według zadeklarowanego stanu liczebnego w czasie pokoju, element, który nie mógł być przewidziany przy układaniu traktatu wersalskiego. W forsowaniu podobnych zarządzeń w innych państwach, widzi on dalsze dowody odrzucania, proklamowanej swego czasu idei rozbrojenia.

Rząd niem. daleki jest od chęci **podnoszenia zarzutów przeciwko jakiemuś państwu.** Musi on jednak dziś stwierdzić, że przez uchwalenie wprowadzenia **dwuletniej służby we Francji** zarzucone zostały myślowe podstawy dla stworzenia armji o krótkim czasie służby na rzecz organizacji o długotrwałej służbie. To było wszak jednym z argumentów do żądania w swoim czasie od Niemiec, by wyrzekły się Reichswehry.

Nie chcą już zatajać swych zbrojeń przed światem

W tych warunkach rząd niemiecki uważa za niemożliwe **dłużej odraczać zarządzeń koniecznych dla bezpieczeństwa Rzeszy,** albo **nawet zatajać je przed światem.** Jeżeli więc obecnie, czyniąc zadość życzeniu ministra angielskiego Baldwina, wyrażonemu 28 listopada 1934, aby doszło do wyjaśnienia zamiarów niemieckich, to dzieje się to: 1) w tym celu, aby przekonać naród niemiecki i poinformować inne państwa, że **obrona honoru i bezpieczeństwo Rzeszy niemieckiej powierzone odtąd zostały znowu własnym siłom narodu niemieckiego,** 2) aby przez określenie rozmiarów zarządzeń niemieckich zbić te twierdzenia, które usiłowały podsunąć narodowi niemieckiemu dążenia **do hegemonji militarnej w Europie.**

Rząd niemiecki, jako strażnik honoru i interesów narodu niemieckiego dąży jedynie do zabezpieczenia tych środków mocarstwowych, **które potrzebne są nietylko do utrzymania nietykalności Rzeszy niemieckiej,** lecz również do międzynarodowego poszanowania i traktowania Niemiec **jako współgwaranta powszechnego pokoju.** W tej bowiem godzinie, rząd niemiecki ponownie przed narodem niemieckim oraz całym światem składa zapewnienie, że **zdecydowany jest nigdy nie wychodzić poza granice obrony honoru niemieckiego i wolności Rzeszy,** a zwłaszcza, że **nie będzie dążył do utworzenia z niemieckiego narodowego dozbrojenia narzędzia wojennego ataku, lecz wyłącznie narzędzie obrony a temsamem utrzymania pokoju.**

Rząd Rzeszy wyraża przytem nadzieję, że narodowi niemieckiemu, który odzyskał temsamem swój honor, dane będzie przyczynić się do pacyfikacji świata na drodze wolnej i otwartej pracy z innemi narodami i rządami.

W Anglji uważają że Niemcy przekroczyły zasadę równouprawnienia

Niemieckie siły zbrojne będą liczyły około pół miljona ludzi

Londyn, 17. 3. (PAT.) Wiadomość z Berlina o ogłoszeniu przez rząd Rzeszy powszechnego obowiązku służby wojskowej **wywołała w kołach oficjalnych, obecnych w czasie weekendu w Londynie, wielkie wrażenie.** Zawiadomiono o decyzji niemieckiej przedewszystkiem przebywającego w Chequers **premjera Macdonalda** oraz pozostałego w Londynie wicepremjera Baldwina.

Wiadomość o postanowieniu rządu Rzeszy otrzymano w Londynie wprost od ambasadora Phippsa, który po posiedzeniu gabinetu niemieckiego wezwany został do kanclerza Hitlera. Hitler oświadczyć miał ambasadorowi brytyjskiemu, że zapoznawszy się z treścią i wynikiem debat w parlamencie francuskim w związku z wprowadzeniem dłuższej służby wojskowej we Francji, postanowił **niezwłocznie powołać do życia armję niemiecką, liczącą mniej więcej pół miljona ludzi i opartą na powszechnej służbie wojskowej.** Oświadczenie Hitlera ambasador Phipps podał telefonicznie do Foreign Office.

Wśród czynników miarodajnych w Londynie uważają krok Hitlera za skierowany **przeciwko deklaracji brytyjsko-francuskiej z 3 lutego.** Koła te widzą w decyzji niemieckiej **zerwanie wszystkich postanowień traktatu wersalskiego.** Uważają one również, że decyzja Hitlera idzie **o wiele dalej, aniżeli dopuszczała zasada równouprawnienia.**

Wszystkie londyńskie gazety popołudniowe wydały o godz. 18-tej wydania nadzwyczajne, w których donoszą na tytułowych stronach w formie sensacyjnej o decyzjach gabinetu niemieckiego.

Londyn, 17. 3. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Berlina: minister propagandy Goebbels udzielił przedstawicielowi Reutera wywiadu, w którym oświadczył, że obowiązek powszechnej służby wojskowej stosować się będzie **do całości sił zbrojnych Rzeszy, t. j. do armji lądowej, marynarki i lotnictwa,** lecz niewiadomo nic jeszcze, w jakich granicach powiększone będą siły morskie, lecz zaciąg żołnierzy do marynarki będzie odbywał się tak samo, jak do innych rodzajów broni.

We Francji przyjęto wiadomość z Berlina z zimną krwią

Paryż, 17. 3. (PAT.) Jak informują z kół politycznych odpowiedzialne koła francuskie **przyjęły z zimną krwią decyzję rządu niemieckiego co do swobody działania w sprawie zbrojeń** i wprowadzenia obowiązującej służby wojskowej na terenie Rzeszy.

Zdaniem tych kół byłoby przedwczesne już dziś ryzykować wyprowadzanie jakichkolwiek wniosków co do stanowiska, jakie zajmie rząd francuski. Rząd francuski **musi rozważyć sprawę po dokładnem zapoznaniu się z nią** oraz po rozważeniu, którego wymaga doniosłość zagadnienia.

Prawdopodobnem jest, że decyzja zapadnie w Paryżu, **dopiero po nawiązaniu kontaktu z Rzymem i Londynem.** John Simon ma udać się w najbliższych dniach do Berlina, aby bronić tam propozycji, które mocarstwa te wspólnie ustaliły.

Eskadra duńskiej marynarki wojennej

przybędzie w maju z wizytą do Gdyni

Jak się dowiadujemy, w połowie maja br. przybyć ma do Gdyni eskadra duńskiej marynarki, celem złożenia rewizyty kurtuazyjnej naszej Marynarce Wojennej, która, jak wiadomo, w roku ubiegłym była w Kopenhadze.

Laval zaproszony do Moskwy

Paryż, 17. 3. (Tel. wł.) Havas potwierdza wiadomość, że ambasador sowiecki Potemkin **zaprosił w imieniu swego rządu min. Lavala do Moskwy.**

Zaproszenie to będzie przedmiotem narad najbliższego posiedzenia gabinetu. W każdym jednak razie, o ile podróż Lavala do Moskwy dojdzie do skutku, nastąpi ona **dopiero po wizycie lorda Edena w Moskwie.**

Manifestacja w operze berlińskiej

Uroczystość żałobna zamieniła się na akademję wojskową

Berlin 17. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym w sali opery państwowej na Unter den Linden odbyła się **wielka manifestacja poświęcona pamięci poległych żołnierzy niemieckich.** W związku z proklamacją rządu Rzeszy i w związku z ogłoszeniem ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej władze poleciły **usunąć z wywieszonych sztandarów i chorągwi spowijającą je krepę żałobną.**

Na scenie opery ustawiono przeszło 80 sztandarów dawnej armji cesarskiej. **Już** sam wygląd sali opery nadawał uroczystości **wybitnie wojskowy charakter.** W krzesłach i lożach przeważały mundury dawnej armji cesarskiej, m. in. obecny był felmarszałek **Mackensen** oraz **były następca tronu.** Na uroczystość również przybył kanclerz **Hitler** w otoczeniu **całego gabinetu Rzeszy** oraz generalicja niemiecka. Ataches wojskowi zjawili się w mundurach, przyczem zwracała uwagę **nieobecność przedstawiciela Francji.**

W czasie uroczystości dłuższe przemówienie wygłosił **minister Blomberg.**

Niemcy — mówił generał — muszą znaleźć równouprawnione miejsce wśród wielkich narodów — równouprawnione we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego. Przyznam się do ideologji **silnych, zbrojnych i dumnych Niemiec,** które **już nigdy nie skapitulują** i nigdy nie umieszczą swego podpisu pod traktatem lub umową ograniczającą ich godność bezpieczeństwo i prawo do życia.

Widzimy w wojnie światowej **katastrofę, której potwórzenia chcemy oszczędzić sobie i przyszłym pokoleniom.** Europa stała się za mała na pobojowisko. Nowa wojna światowa byłaby tylko **rozćwiartowaniem świata.** Niemcy nie potrzebują rewanżu gdyż w ciągu czterech lat wojny zdobyły sobie dość chwały. Wierzymy w możliwość nowego uporządkowania Europy i świata na drodze pokojowej o ile zadość uczyni się naturalnym prawom życiowym narodów.

Pierwsza po wojnie prawdziwa rewja sił zbrojnych

Berlin, 17. 3. (PAT.) Bezpośrednio po uroczystościach w Operze przed grobem nieznanego żołnierza na Unter den Linden odbyła się **wielka parada wojskowa.** Od dwudziestu kilku lat **ludność Berlina nie widziała tego rodzaju manifestacji niemieckiej siły zbrojnej.** W przeciwieństwie do dotychczasowych manifestacyj Trzeciej Rzeszy, zwracał uwagę **zupełny brak oddziałów S. A. i S. S.** Szpaler tworzyła policja państwowa lub Landespolizei w zielonych mundurach i hełmach stalowych.

Paradę wojskową poprzedziło udekorowanie 81 sztandarów b. armji cesarskiej **Krzyżem Honorowym.** Uroczystość odbywała się przed dawnym zamkiem cesarskim. Dekoracji poszczególnych grup sztandarów dokonał kanclerz jako naczelny wódz, feldmarszałek **Mackensen, gen. Goering, Fritsche i admirał Raeder.**

Następnie odbyła się defilada wojsk, którą odebrał kanclerz Hitler. W defiladzie wzięło udział **około 10.000 wojska.**

Podobne uroczystości odbyły się **prawie we wszystkich większych miastach całej Rzeszy.** W Kilonji uroczystość była poświęcona specjalnie **marynarce niemieckiej.**

Venizelos w drodze do Neapolu

Rzym, 17. 3. (Tel. wł.) Venizelos udał się dziś w towarzystwie swej żony i kilku przyjaciół na pokład statku włoskiego **„Rex", który z wyspy Rodos odpłynął do Neapolu.**

Huragan w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 17. 3. (Tel. wł.) Środkowe i zachodnie stany oraz okolice gór Skalistych nawiedził w dniu dzisiejszym **huragan, niosący także tumany kurzu.** W niektórych okolicach zaćmiły one nawet słońce.

Tory kolejowe pokryte są **60-centymetrową warstwą piasku.** Spowodowało to cały szereg katastrof kolejowych, w których **zginęło kilka osób.**

Abisynja zerwała rokowania?

Genewa, 17. 3. (Tel. wł.) Krążą tu pogłoski, że sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał dziś notę z Addis Abebba, w której rząd Abisynji oznajmia, że zrywa rokowania bezpośrednie z rządem włoskim i zwraca się ponownie z wnioskiem, aby Liga Narodów zajęcia się sporem włosko - abisyńskim.

Nowy krążownik włoski

Rzym, 17. 3. (Tel. wł.) W Genui dokonano dziś spuszczenia na wodę nowego krążownika **„Eugenio di Savoya".** Nowy statek ma wyporność **7000 ton;** uzbrojenie jego składa się z 8 dział 15,2 cm, 6 dział przeciwlotniczych 10 cm, 6 wyrzutnic torpedowych. Szybkość statku wynosić ma 37 mil na godzinę.

Krakowska drużyna hokejowa w Berlinie

Berlin, 17. 3. (Tel. wł.) Zawody hokejowe w berlińskim Sportpalaście, w których „Cracovia" walczyła z kombinowaną drużyną berlińską, zakończyły się wynikiem 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Cracovii strzelił Gorlicki w drugiej tercji.

Przed meczem występowała Sonia Henie odnosząc niebywałe triumfy.

Całkowita kompromitacja NPR

Fiasko „uroczystych" zgromadzeń w miastach pomorskich — Zebrania N. P. R. kończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady i okrzykami na cześć Rządu

W niedzielę, 17 bm. zarząd wojewódzki N. P. R. zorganizował we wszystkich miastach pomorskich „uroczyste zgromadzenia" **pod hasłem obrony konstytucji marcowej.** Na terenie Pomorza, jak już donosiliśmy, **wyruszyła ekipa działaczy N. P. R. z Torunia i Poznania,** rozrzucając w tysiącach egzemplarzy **specjalnie przygotowane ulotki oraz wydawnictwa prasowe partji.**

Ze sprawozdań, jakie do tej pory otrzymaliśmy, wynika, że masówka enpeerowska **zakończyła się zupełną kompromitacją.** W niektórych miejscowościach przybyli na zgromadzenia prelegenci, jak np. sen. dr. **Michejda w Grudziądzu** i „prezes" **Popiel w Kościerzynie nie mieli wogóle odwagi pokazać się na zapowiedzianych zgromadzeniach, mimo, że sale wypełnione były robotnikami.** Z grupką funkcjonarjuszy partyjnych **zamknęli się oni w lokalach sekretarjatów** i w niezbyt wesołym nastroju uskarżali się na **„niewdzięczność" ludu pomorskiego.**

W kilku innych miejscowościach, jak np. w **Gdyni i Działdowie,** prelegenci, po zorjentowaniu się w nastrojach zgromadzonych, usiłowali **wśród wrogich okrzyków odczytać przygotowane zgóry rezolucje, poczem pośpiesznie uciekali z sal.** Pozostali w salach uczestnicy, po wysłuchaniu przygodnych prelegentów, **kończyli zebrania odśpiewaniem Pierwszej Brygady i okrzykami na cześć Rządu oraz Bezpartyjnego Bloku.**

W innych znowu miastach, jak **Kartuzy i Lidzbark,** zgromadzeni robotnicy cierpliwie wysłuchali bredni nasłanych agitatorów. Skoro jednak z pośród zgromadzonych **zażądano dyskusji, agitatorzy pośpieszyli rozwiązać zgromadzenia, uciekając z sal.**

Społeczność robotnicza Pomorza jeszcze raz dała dowód, że z poczynaniami warchołów i demagogów nie ma nic wspólnego i ponad wszelką wątpliwość stwierdziła, że „wpływy" N. P. R. należą do przeszłości.

Niepowodzenie opozycji w Grudziądzu

Wiec NPR-u nie doszedł do skutku — Rozwiązanie zebrania Stronnictwa Narodowego

Kierownictwo organizacji NPR. w Grudziądzu zwołało na sobotę, 16 marca wieczór wiec, na którym miały być roztrząsane zarzuty przeciwko projektowi nowej Konstytucji, a opowiedzenie się za utrzymaniem marcowej. Kiedy jednak do lokalu przybyło około 60-ciu „enperowców", okazało się, że sala zajęta jest przez odbywających w niej zebranie około 200 członków i sympatyków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Wobec tego „enperowcy" zrezygnowali z urządzenia obchodu, gloryfikującego Konstytucję marcową i rozeszli się w spokoju.

Natomiast inny obrót miała sprawa zebrania członków i zwolenników Stronnictwa Narodowego, wyznaczonego na godzinę 20-tą. Tu zawczasu na kilka kwadransów przed wyznaczoną godziną wszystkie wejścia na salę obstawiła „straż porządkowa" z pośród członków Młodych Narodowców, wśród której było wielu przedstawicieli miejscowych mętów społecznych, wpuszczając do lokalu za okazaniem legitymacji tylko członków stronnictwa.

Kiedy przybyło kilkudziesięciu członków BBWR., pragnących jedynie wysłuchać obrad, nietylko „straż porządkowa" odmówiła wpuszczenia ich na salę, ale rzuciła się na nich z kijami, pałkami gumowemi a nawet z... nożami sprężynowemi z okrzykiem:

— Druhowie! — do ataku na śmierć i życie!

W sieni i korytarzach zawrzała bójka, która przeniosła się na ulicę, co spowodowało interwencję policji, **która** walczących rozpędziła, nie wkraczając do lokalu, gdzie odbywało się zebranie pod przewodnictwem miejscowego działacza endeckiego osławionego adw. Sergota, a z udziałem sekundujących mu posłów Mazura i Strońskiego.

Kiedy jednak wkrótce przed hotelem zaczęły się gromadzić coraz większe tłumy, zagrażające nietylko spokojowi publicznemu ale i bezpieczeństwu, policja zażądała, żeby przewodniczący zamknął zebranie.

Gdy p. Sergot odmówił, policja zmuszona była około godziny 21-ej rozwiązać zgromadzenie i wezwać zebranych w liczbie około 300 osób do opuszczenia lokalu.

Albion się zbroi

Fiasco dotychczasowej polityki — Oświadczenie rządu angielskiego — „Możliwość obrony jest najlepszym gwarantem bezpieczeństwa" — Drastyczny 11 punkt memorandum — Burza w Anglji — Doniosłe posiedzenie parlamentu angielskiego z 11 b. m.

(Korespondencja własna)

Londyn, w marca 1935 roku.

Dnia 1 marca r. b. premjer angielski Ramsay Mac Donald opatrzył inicjałami swojemi sensacyjne memorandum rządu brytyjskiego, które w dniu 11 marca rozpatrywane było przez Parlament. Memorandum to wywołało niebywałą sensację tak w Anglji, jak zagranicą, zawiera bowiem ni mniej ni więcej jak tylko **gorzką spowiedź rządu Jego Królewskiej Mości, przyznanie całkowitego fiasca dotychczas prowadzonej polityki** i generalny odwrót w nowym kierunku bardziej zbliżonym do kierunku polityki, prowadzonej przez większość państw kontynentu europejskiego.

Polityka obecnego rządu brytyjskiego przeszła kolejno od planu Mac Donalda całkowitego rozbrojenia, poprzez podróże ministra Edena i towarzyszące im projekty ograniczenia zbrojeń defenzywnych (zniszczone przez negatywne stanowisko Niemiec, zdeklarowane w dniu 17 kwietnia 1934 r.) — aż do otwartej polityki zbrojeń rozpoczętej w dniu 1 marca b. r.

Projekt rządu o zwiększenie w budżecie pozycji „na cele obrony narodowej", stanowił tak dalece ważny moment i oznacza tak wyraźny punkt zwrotny w dotychczasowej polityce, że rząd nie śmiał podać go parlamentowi bez obszernych omówień i szczegółowych komentarzy.

Zawarte w 28 punktach oświadczenie przypomina w punkcie drugim wysiłki podejmowane przez rząd brytyjski w celu zachowania pokoju, czy to przez popieranie instytucji Ligi Narodów, czy też przez współdziałanie z innemi państwami w ustabilizowaniu pokoju, powołuje się przytem na uczestnictwo w Pakcie Kelloga, Traktatach Waszyngtońskich, Traktatach Locarneńskich oraz wskazuje na ostatnie propozycje angielsko-francuskie z 3 lutego, propozycje wzmocnienia bezpieczeństwa na wschodzie Europy i w krajach naddunajskich.

W punkcie 4-tym memorandum czytamy: „Opinja tego kraju uznała, że dla zachowania pokoju wystarczy istniejący międzynarodowy aparat polityczny, a stare metody obrony przy pomocy armji oraz flot morskich i powietrznych — są już dzisiaj niepotrzebne. Wypadki światowe wykazały jednak, że wiara taka była przedwczesna i że długą mamy jeszcze do przebycia drogę, nim doprowadzi nas ona do kompletnego bezpieczeństwa nieopartego na środkach umożliwiających nam obronę przed atakiem. Narody różnią się temperamentami, potrzebami, poziomem cywilizacji, a niezadowolenie zrodzić się może z wielu przyczyn, z dawno poniesionych klęsk, z pragnienia odebrania utraconych ziem, czy wreszcie pod ciśnieniem wzrastającego zbyt gwałtownie przyrostu ludności. **Okazało się, że raz podjęta akcja nie da się zlikwidować przy pomocy istniejącego dzisiaj aparatu międzynarodowego,** niewystarczającego dla zabezpieczenia przeciwko agresorowi.

Rząd Narodowy Wielkiej Brytanji deklaruje gotowość kontynuowania dotychczasowej polityki pokojowej, nie może jednak zamykać, w dalszym ciągu, oczu na fakt, że **możliwość obrony jest najlepszym gwarantem bezpieczeństwa** i że ta właśnie możliwość samoobrony pozwoli Wielkiej Brytanji dopełnić jej misji w zachowaniu pokoju świata".

W dalszym ciągu memorandum stwierdza, że zgodnie z dotychczasową swoją polityką Wielka Brytanja stale zmniejszała siłę swoich zbrojeń na lądzie, morzach i w powietrtzu (nawiasem warto przypomnieć, że mimo tych ciągłych „zmniejszań", Anglja w międzyczasie wydała na zbrojenia 1 miljard 500 miljonów funtów sterlingów), i doszła do tego momentu, że dzisiaj sama obronićby się już nie zdołała, Rząd brytyjski przyznaje się do poniesionej klęski: „nasze dążenia doprowadzenia świata do rozbrojenia przez nasz ryzykowny przykład rozbrojenia jednostronnego **— nie odniosły zamierzonego celu".**

W najdrastyczniejszym, 11-tym punkcie memorandum, zaatakowanym gwałtownie przez całą prawie prasę, rząd powołuje się na wzrastające zbrojenia innych państw: Rosji, Japonji, Stanów Zjednoczonych, a przedewszystkiem Niemiec, w których widzi potencjalne dla Anglji niebezpieczeństwo. Zamieszczenie tego punktu w memorandum, które przecież nie mogło nie przedostać się poza granice Anglji uznano tutaj zgodnie za wysoce nietaktyczne i mało dyplomatyczne, zwłaszcza wobec projektowanej wizyty berlińskiej Sir John Simona.

Po obszernem umotywowaniu swego wniosku rząd brytyjski wnosi projekt o wstawienie do budżetu na rok 1935 na zbrojenia kwoty 123.000.000 funtów sterlingów, czyli o 10 miljonów więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z tych 10 miljonów 3.950.000 funtów sterlingów przeznaczone jest na armję, 3.500.000 na flotę, zaś 3.089.000 na lotnictwo.

Projekt, jak łatwo było można przewidzieć, wywołał burzę. Prasa konserwatywna, piętnująca dotychczasową politykę rządu „jednostronnego rozbrajania", powitała go z entuzjazmem. Jedynie organ Lorda Bearverbrooka „Daily Express" zastrzega się, że tylko w tym wypadku uznałby politykę zbrojenia za słuszną, gdyby szła ona w parze z polityką „Splendid Isolation", w przeciwnym razie jest ona zła i niebezpieczna, jeżeli skutkiem jej ma być dawanie pomocy Francji przeciw Niemcom i używanie brytyjskich bagnetów i bomb dla obrony Traktatu Wersalskiego. Starą śpiewką o „jedynej, mądrej polityce Wielkiej Brytanji, dostatecznie silnej, aby dbać o siebie i o nic innego", zamyka dziennik swoje rozważania nad memorandum rządowem. Radykali i socjaliści podnieśli larum nazywając memorandum „najtragiczniejszym i najbardziej przytłaczającym dokumentem od czasów wielkiej wojny". Nietylko trudno im jest przeboleć, że sumy, które mogłyby być zużyte na świadczenia socjalne, których Anglja z swoją prawie trzymiljonową rzeszą bezrobotnych tak bardzo potrzebuje, pójdą na zbrojenia, zwłaszcza, że na tem jednem powiększeniu w budżecie na 1935 rok bynajmniej się nie skończy, bowiem rząd zapowiada, że „dozbrojenie" przeprowadzać będzie w dalszym ciągu przez najbliższych kilka lat. Radykali i socjaliści główną klęskę widzą w oficjalnem stwierdzeniu przez rząd niepowodzenia Konferencji Rozbrojeniowej i nikłego dzisiaj znaczenia Ligi Narodów, która nie jest „aparatem zdolnym zapewnić światu pokój".

Dnia 11 marca, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali obrad parlamentu angielskiego, licznie zebrani przedstawiciele dyplomatyczni obcych państw, dziennikarze światowej prasy i tłumy publiczności, byli świadkami „historycznej", jak ją tu nazwano, debaty nad wnioskiem rządu o zwiększenie budżetu na zbrojenia. Debata ta trwała od godziny 3 po południu do 11 wieczorem, poczem nastąpiło głosowanie. Za wnioskiem rządu wypowiedziało się 412 głosów, przeciw wnioskowi 78.

Jakie skutki będzie miał ten zwrot w polityce brytyjskiej? Niewątpliwie przyczyni się on do wzmożenia zbrojeń i w innych państwach. „Manchester Guardian" przepowiadając szalony wyścig zbrojeń na całym świecie i widząc u mety takiego wyścigu ogólne bankructwo, twierdzi, że system obrony kolektywnej, nie jest jednym z wielu, lecz jedynym systemem, jakiego Anglja powinna się trzymać.

Ale „Manchester Guardian" jest głosem tych, którzy byli w mniejszości. Cały nieomal naród angielski, przez swych przedstawicieli w parlamencie oświadczył się za nową polityką rządu i w rezolucji powziętej po odbytem głosowaniu orzekł: „Izba wierna zobowiązaniom tego kraju jako członka Ligi Narodów i pragnąc zapewnić ograniczenie zbrojeń przez międzynarodową umowę, doszedłszy do wniosku, że cel ten nie może być osiągnięty przez jednostronne rozbrojenie, aprobuje politykę rządu Jego Królewskiej Mości jako konieczną, tak dla obrony własnego narodu, jakoteż dla wywiązania się z międzynarodowych zobowiązań". **L. Z.**

Niemcy pomorscy uznają ważność dostępu Polski do morza

„Jungdeutsche Partei" wzywa do składek na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy — do magistratu m. Grudziądza wpłynęło oficjalne pismo miejscowej organizacji Młodoniemieckiej (Jungdeutsche Partei), oznajmiające, że postanowiła ona wezwać wszystkich swych członków do składania ofiar na ufundowanie hydroplanu im. Marszałka Piłsudskiego, a to w uznaniu ważności dla Polski posiadania dostępu do morza i konieczn jego obrony.

Pochwała „Deutsche Rundschau" dla sen. Kulerskiego

Jak już donosiliśmy, senator Wiktor Kulerski z Grudziądza, wydawca i redaktor „Gazety Grudziądzkiej", oraz właściciel zakładów graficznych w Tuszewie, które znalazły się w wyniku prowadzonej w nich gospodarki pod nadzorem sądowym, wystąpił podczas debaty budżetowej w Senacie z przemówieniem, w którem usiłował nadać sprawie stanu swoich interesów znaczenie jakiejś sprawy ogólno-państw., przyczem nie zawahał się wprost apoteozować czasy przed wojenne, zaborcze, ponieważ wówczas mu się dobrze powodziło materjalnie.

Wystąpienie to, jak się można tego było spodziewać, spotkało się z zasłużoną pochwałą ze strony „Deutsche Rundschau", czasopisma niemieckiego, wychodzącego w Bydgoszczy. Pismo to nietylko podało odnośny ustęp, „budującego" przemówienia senatora Kulerskiego w całości, ale nawet z całą skwapliwością i troskliwością nie omieszkało wytłuścić grubszem pismem wszystkie ustępy z tego przemówienia, będące pochwałą czasów zaborczych.

Nie negujemy sen. Kulerskiemu zasług w czasie zaboru. Ale czy obecnie nie czyni on wszystkiego, by zasługi te zamazać i przekreślić?

GŁOSY I ODGŁOSY

Twardy naród

(t) Żyjemy prawie przez miedzę. Dzielą nas tylko słupy graniczne. I jakże mało stosunkowo wiemy, jak żyje, jak pracuje i jak trwa na posterunku Polak na Mazowszu Pruskiem i w Warmji. Od czasu do czasu dochodzą do nas głuche wiadomości o zjazdach, zebraniach i uroczystościach Polonji tamtejszej, dochodzą nas wieści o twardej walce o duszę polskiego dziecka, czasem ktoś, kto stamtąd przyjedzie mówi dziwy o tych młodych hitlerowcach, noszących piękne mazurskie nazwiska, ale naogół jest u nas o tych sprawach cicho. Czy słusznie? Z pewnością nie. Zwłaszcza obecnie, gdy nastąpiła nowa era w stosunkach polsko - niemieckich możnaby wiele uczynić dla podtrzymania i pokrzepienia duchowego rodaków za kordonem.

Twardy to naród. Trwają na ziemiach swych Ojców i niczego bardziej nie pragną, jak tylko utrzymania swej polskości. Oto jak pięknie — według relacji **„Gazety Olsztyńskiej"** — mówił o tej polskości prezes Związku Polaków w Niemczech, ks. Domański na zjeździe młodzieży polskiej w Zakrzewie na pograniczu.

„Mówią, że nasza polskość, to twór sztuczny, sztucznie przez kilku krzykaczów podtrzymywany. Cóżby pomogło choćby najgłośniejsze krzyczenie, gdyby Was Polaków świadomych nie było. Nikt Wam za polskość nie obiecuje nagrody, przeciwnie niejedną przykrość Ci trzeba znosić, żeś Polakiem. Mylą się grubo, którzy **naszą polskość za twór sztuczny** uważają. Nasza polskość — to żywa istota, mająca w sobie życie polskie i pracująca w nas dla polskości, czy z tego mamy korzyść czy szkodę.

Sądzą, że gdy ja tylko tu stąd odejdę, to ten dom polski próżny będzie, bo przyjdą inni, którzy polskość Waszą zmiotą. Nas nie stanie, ale lud polski dalej żyć będzie, chyba że sam się polskości by miał wyprzeć. Póki ducha polskiego mieć będziecie, nie zginiecie, bo duch zawsze górą! Ten duch polski zawsze w Was był, dawniej bodaj żywszy niż dzisiaj. Dziś ten duch doprawdy jeszcze żywszy być powinien! Nie traćmy otuchy!".

W tej samej **„Gazecie Olsztyńskiej"** jeden z jej czytelników opisuje wrażenie, jakie zrobiła na nim audycja radjowa o „Polsce w pieśniach i tańcach", nadawana przez radjostację w... Królewcu.

„Na jedną z takich audycyj chcę zwrócić miłym słuchaczom uwagę. Otóż w niedzielę, dnia 3 marca po południu o godz. 3,25, jeszcze krótko przed wymarszem naszym na przedstawienie polskie do Olsztyna, zebraliśmy się przy głośniku, ciekawi, co też Niemiec powie o „Polsce w pieśniach i tańcach" (Polen in Lied und Tanz). Słyszeliśmy jak mówca w tonie serdecznym zaznajomił swoich słuchaczy z tańcami. Słyszeliśmy Oberka, Mazurka, Krakowiaka, Poloneza, „Boże coś Polskę" z objaśnieniami. Słyszeliśmy świetne przekłady wierszy polskich np. „Czy znasz ten kraj?" lub „Wisło moja". Na zakończenie zagrano „Jeszcze Polska nie zginęła". Instynktownie zerwaliśmy się na równe nogi, by stojąc na baczność wysłuchać hymnu polskiego".

Czy rodacy nasi za kordonem czerpać mają otuchę do wytrwania tylko przez Królewiec?

Z pobytu Kazimiery Iłłakowiczówny w ziemi złotowskiej

Kazimiera Iłłakowiczówna, laureatka państwowej nagrody literackiej na rok 1934, przybyła wczoraj do Zakrzewa w ziemi złotowskiej, gdzie dała wieczór recytacyjny swoich utworów. Sala nowootwartego zakrzewskiego Domu Polskiego skupiła około 1000 Polaków ziemi złotowskiej. Prostota utworów i osoby poetki ujęła słuchaczy, którzy przyjęli ją nadwyraz serdecznie. Do poetki po skończonych recytacjach przemówił w gorących słowach, dziękując za przybycie do Zakrzewa, ks. patron dr. Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech i proboszcz zakrzewski, wręczając jej bukiet biało - czerwonych róż. Wieczór zakończyły popisy chóralne młodzieży szkolnej i pozaszkolnej z Zakrzewa.

Pasorzyty polskiej propagandy

Ze Stambułu przychodzą listy, w których rodacy nasi, tam zamieszkali skarżą się, że są ciągle niepokojeni przez różnych „emisarjuszów" z kraju, którzy lądem i morzem odbywają podróż naokoło świata. Wszystkim tym globtrotterom brak oczywiście gotówki, ale to się pokazuje dopiero przed wyjazdem, albo też po wyjeździe ze Stambułu. Nie mając pieniędzy na dalszą podróż, osobnicy ci czynią poszukiwania po wszystkich instytucjach polskich i niepolskich, jakoteż u prywatnych osób. Niekiedy taki „podróżnik" znika, pozostawiając niezapłacony rachunek w hotelu. Nierzadko osobnicy ci podają się za delegatów różnych instytucyj państwowych i społecznych, okazując niekiedy pisma polecające ich jako swoich delegatów w celach propagandowych. Ci „delegaci", owszem, robią „propagandę", ale takiej chyba nikt naszemu krajowi nie życzy.

Jednym z jaskrawych wypadków tego rodzaju był przyjazd do Stambułu dwóch automobilistów z żonami, którzy jako wysłannicy Polskiego Klubu Automobilowego, Ligi Morskiej i Kolonjalnej i „Kurjera Czerwonego" wybrali się samochodem do Afryki. Już w Stambule zabrakło im pieniędzy na dalszą podróż i za pieniądze, pożyczone w „Domu Polskim" wrócili do kraju.

Na co chorowali ludzie przedhistoryczni?

Reumatyzm i artretyzm najczęstszemi chorobami

Ludzie przedhistoryczni ulegali chorobom, których ślady dają się doskonale odcyfrować na znajdowanych szkieletach. Przeprowadzone systematycznie **studja nad szkieletami z epoki przedhistorycznej** doprowadziły wkońcu do powstania nowej gałęzi wiedzy: **paleopatologji.** Zasadnicze i podstawowe prace z tej nowej dziedziny zawdzięcza wiedza profesorowi **L. Pales** i prof. **A. V. Vallois.**

Uczeni ci dowiedli, iż w epoce paleolitycznej nie był np. znany **rachityzm,** że występował rzadko tylko w epoce neolitycznej i aż do epoki bronzu. Żadna mumja w Egipcie i w Peru nie wykazuje śladów rachityzmu. Jeśli chodzi o **uszkodzenia traumatyczne** dało się stwierdzić, iż człowiek z okresu paleolitycznego ulegał im bardzo rzadko, często natomiast w okresie neo i mezolitycznym. Znajdowano ułamane ostrza strzał krzemiennych w ranach, co świadczy o tem, że w okresie neolitycznym rozpoczęły się już walki między ludźmi. W okresie neolitycznym umiano już leczyć złamania kości, o czem świadczą szkielety z tej epoki, gdzie widać ślady zrośnięcia złamań, co wymagało długiego unieruchomienia uszkodzonej ręki czy nogi. Odbywały się też trepanacje czaszki przy pomocy młotków i noży wyrabianych z krzemienia.

Najbardziej rozpowszechnioną jednak chorobą w okresie przedhistorycznym był **reumatyzm stawowy.** Stwierdzono ciężkie wypadki artretyzmu na szkieletach neandertalskich. Profesor Vallois twierdzi, że wszystkie prawie szkielety z tego okresu wykazują ślady przebytego reumatyzmu czy artretyzmu. Choroba grasowała nietylko w Europie, ale i w Afryce. Wszystkie szkielety mumij egipskich mają ślady zniekształceń artretycznych. Na reumatyzm stawowy chorowały też zwierzęta: lew skalny, ren, bawół, hijena skalna, a nawet krokodyl. Przyczyną tego cierpienia było niewystarczające pożywienie w zimnym i wilgotnym klimacie.

Caries zębów było nieznane w Europie w okresie paleolitycznym, występuje natomiast często w Afryce. W Europie pojawia się caries dopiero w okresie neolitycznym. Gruźlica pojawia się we Francji w okresie neolitycznym. Występuje też w dawnym Egipcie. Liczne mumje z okresu przeddynastycznego noszą ślady przebytej **gruźlicy.**

Profesor Vallois reasumuje swoje spostrzeżenia i badania w ten sposób: historja pojawienia się i rozprzestrzenienia się chorób dowodzi, iż w okresie paleolitycznym **nie było ani rachityzmu, ani tuberkulozy, ani syfilisu i caries zębów.** Człowiek z tego okresu cierpiał przedewszystkiem i **głównie na artretyzm.** W okresie neolitycznym i w okresach późniejszych artretyzm jest jeszcze dość częsty, ale jednocześnie pojawiają się już: gruźlica, syfilis, rachityzm, caries.

Paleopatologja, jako nowa gałąź wiedzy, pozwala nam ogarnąć całokształt pochodu chorób, poczynając od czasów przedhistorycznych. W jej świetle daje się ocenić haracz, jaki spłaca cywilizacja molochowi chorób oraz zdobycze jakie przyniosły ze sobą postępy medycyny.

B. król Grecji Jerzy



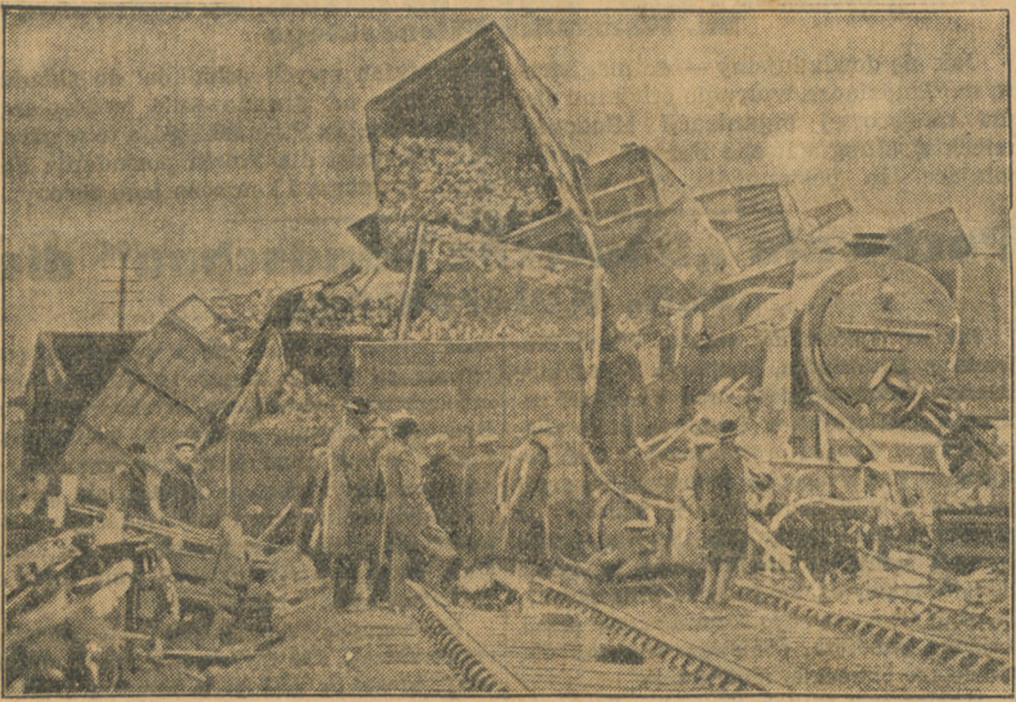
Przebywający na wygnaniu b. król grecki Jerzy ma znów widoki powrócenia na tron gdyż podobno dwie trzecie wyborców jak również większość ministrów w gabinecie Tsaldarisa są za restauracją monarchji.

Wrodzona uprzejmość pocztmistrza

przyczyną wojny z filatelistami amerykańskimi

Nielada kłopotu narobiła generalnemu pocztmistrzowi St. Zjedn. Mr. Farley'owi wrodzona jego uprzejmość, która z chwilą objęcia stanowiska pocztmistrza przejawiła się w formach, wywołujących ostre sprzeciwy w kołach filatelistów amerykańskich. Mr. Farley polecił mianowicie drukarni państwowej dostarczyć sobie kilka arkuszy nieperforowanych i niegumowanych znaczków pamiątkowych, wydanych z okazji „Dnia matki". Znaczki te porozsyłał najwybitniejszym osobistościom St. Zj., nie wyłączając prez. Roosevelta i jego małżonki. Ile razy w ciągu ubiegłego roku pojawiło się jakieś nadzwyczajne wydanie marek pocztowych, Mr. Farley powtarzał swą operację i rozdał w ten sposób około 70.000 znaczków. Tak olbrzymia ilość marek pocztowych nieperforowanych nie mogła ujść uwagi skrzętnych zbieraczy okazów filatelistycznych, wśród których marki nieperforowane cieszą się specjalną wziętością. W kołach filatelistycznych oskarżono generalnego pocztmistrza, że rozdał w sposób nieprawny marek za 5 milj. dolarów. Kongres wyłonił specjalną komisję, która zbadała całokształt sprawy i doszła do przekonania, że generalny pocztmistrz działał w najlepszej wierze i robiąc tego rodzaju prezenty, nie działał na niczyją szkodę i nie ciągnął żadnych osobistych korzyści. Mr. Ferley musiał jedn. przyrzec komisji, że w przyszłości zaniecha tego rodzaju darowizn. W ten sposób zawarty został pokój między filatelistami i generalnym pocztmistrzem, który pełni zarazem zaszczytną funkcję łącznika między Białym Domem i partją demokratyczną. Kongres postanowił jednak, że w przyszłości kondydatów na stanowisko pocztmistrzów wyznaczać będzie bezpośrednio rząd a nie jak dotychczas, partja.

Katastrofa 3-ch pociągów



W pobliżu miejscowości Kings Langfley w hrabstwie angielskiem Hartfordshire wpadły na siebie na skrzyżowaniu szyn aż trzy pociągi towarowe, tworząc tragiczną piramidę wagonów.

Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego

15-letnia Francuska zdobyła pierwszą nagrodę

W sobotę po północy jury odbywającego się w Warszawie konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego ogłosiło następujące wyniki:

Pierwszą nagrodę Prezydenta Rzplitej otrzymała 15-letnia obywatelka francuska panna Ginette Neveu. Nagroda ta wynosi 5 tysięcy zł. P. Neuveu otrzymała ponadto nagrodę rządu francuskiego w wysokości 10 tysięcy franków, srebrny puhar ufundowany przez Marję z Wieniawskich Eysmondową oraz skrzypce z firmy „Polonia Pantif".

Drugą nagrodę ministra WR. i OP. w wysokości 4 tysięcy zł. otrzymał obywatel sowiecki Dawid Ojstrech. Ponadto otrzymał on skrzypce z firmy Polonia Pantif.

Trzecią nagrodę ministra Spraw Zagranicznych w wysokości 2,500 zł. otrzymał obywatel angielski Henry Tymianka.

Czwartą nagrodę prezydenta m. st. Warszawy w wysokości 2 tysięcy zł. otrzymał 11-letni obywatel sowiecki Gustaw Goldstein.

Piątą nagrodę Warszawskiego Tow. Muzycznego w wysokości 2 tysięcy zł. otrzymał obywatel jugosłow Zwierko Spiller.

6-tą nagrodę Filharmonji Warszawskiej otrzymała obywatelka włoska p. Mary Luisa Sardo.

Lot bez pilota na przestrzeni 750 km

Marynarka amerykańska dokonała w ostatnich dniach niezmiernie ciekawego eksperymentu z samolotem bez obsługi, kierowanym falami radjowemi.

Doświadczenia odbywały się w Oakland. Samolot dwumotorowy typu Dougles przeleciał bez obsługi 750 klm. i lądował bez wypadku na lotnisku.

Oficerowie, którzy odbyli ten lot w charakterze obserwatorów twierdzą, że automatyczny samolot zdał w zupełności egzamin. Sterowany falami radjowemi „kompas radjowy" działał bez zarzutu.

Już w najbliższych dniach, gdy tylko pogoda będzie sprzyjać, odbędzie się drugi lot „samolotu - robota". Tym razem poleci on przez Pacyfik do Honolulu.

Kpt. Hugenberger, wynalazca „kompasu radjowego", twierdzi, że samoloty kierowane za pomocą fal radjowych znajdą zastosowanie nietylko w lotnictwie wojskowem, ale także w komunikacyjnem.

Wiley Post zamierza kompas taki wbudować do swego samolotu stratosferycznego.

Rozwód i miljony

Pewien prosty górnik z Westfalji uzyskał niedawno rozwód cywilny. Proces wytoczyła żona i wygrała; rozwiedziony z własnej winy mąż skazany został na płacenie byłej żonie alimentów w wysokości 60 mk. niem. miesięcznie.

Krótko potem odziedziczył niespodzianie olbrzymi majątek z Ameryki w wysokości około 14 miljonów mk. niem. Była żona wniosła teraz ponownie skargę o podwyższenie alimentów na 3000 mk. miesięcznie i odrzuciła propozycję przyjęcia jednorazowego odszkodowania w wysokości 30.000 mk. Sąd w pierwszej instancji skargę jej oddalił, a w drugiej instancji rozwódka w końcu zadowoliła się ofiarowaną sumą i skargę cofnęła.

Niezwykły wyrok

Po nocy w więzieniu — marsz 20 kilometrowy

Przed sądem w Andersen, w stanie India na stawał niedawno pewien młodociany przestępca, oskarżony o dokonanie włamania do sklepu z artykułami spożywczemi. Sędzia po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, który oryginalnością swą przekracza nawet normy przyjęte w St. Zjedn.

16-letni przestępca, Edward Foster skazany został na 60 dni więzienia z tem, że po nocy spędzonej w areszcie, w dzień od godz. 6 rano do godz. 18 odbywać musi tam i z powrotem drogę pomiędzy Anderson i oddaloną o 20 km, miejscowością Aleksandria -- obładowany plecakiem wagi 20 funt. Przed rozpoczęciem każdego marszu skazany musi pomodlić się w jednym z kościołów w Andersen lub Aleksandrji.

Wyrok ten wywołał zrozumiałą sensację. W pierwszym dniu marszu skazanego zgromadziły się na drodze między Anderson i Aleksandrją tysiączne tłumy. Oskarżonemu towarzyszyły liczne samochody, których właściciele zwracali się do niego z propozycją odwiezienia go do kresu drogi. Oskarżony, obawiając się jednak ujawnienia tego faktu i obostrzenia kary, odmawiał.

Kara ta, która z początku wydała się oskarżonemu stosunkowo lekką, stała się dlań wkrótce straszną torturą. **Na nogach** oskarżonego potworzyły się rany. Współwięźniowie złożyli się na kupno lekarstw, potrzebnych dla zagojenia ran. Nieszczęśliwym więźniem zajęły się miejscowe organizacje, które wniosły do władz stanu energiczny protest przeciwko nieludzkiemu wyrokowi sędziego. Po 4 dniach sędzia wobec zdecydowanej postawy tłumów, które codziennie manifestowały przeciwko wydanemu przez niego wyrokowi, zawiesił wykonanie kary, która po tygodniu została więźniowi darowaną całkowicie na mocy decyzji wyższej instancji sądowej.

W Anglji stosuje się dalej karę chłosty

Sir John Gilmour, angielski minister spraw wewnętrznych jest zwolennikiem utrzymania w Anglji kary chłosty. Mimo, iż liczni członkowie izby gmin opowiedzieli się za zniesieniem jej, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby częściej stosowano rózgę i bat wobec zbrodniarzy, zwłaszcza w wypadkach bandytyzmu i sutenerstwa.

Ilość wyroków skazujących na karę chłosty wzrosła ostatnio z 21 na 42 w ciągu roku.

Kochanka króla — tancerką b. minister — portjerem

W jednym z najbardziej luksusowych lokali paryskich, położonym przy Polach Elizejskich występuje, jako tancerka Tania Wizirowa, która przed trzema laty była kochanką króla Albanji, Ahmeda Zogu.

Pewnego dnia Wizirowa poznała w Durazzo młodego dziennikarza francuskiego, z którym uciekła do Paryża. Porzucona zkolei przez niego zgłosiła się w charakterze tancerki do wykwintnej restauracji „Lido".

W tym samym lokalu zjawił się w tych dniach nowy portjer, w którym Wizirowa poznała byłego ministra spraw wewnętrznych Albanji. W czasie rozmowy były minister oświadczył pięknej tancerce, że w 1929 roku otrzymał od matki Ahmeda Zogu rozkaz otrucia tancerki.

— Dziś sam — dodał były minister — popadłem w niełaskę i o mało nie zostałem również otruty.

Sic transit....

Czego nie wolno w Japonji!

Aresztowanie młodego uczonego

Wielkie wrażenie wywołało w kołach naukowych i politycznych w Tokio aresztowanie 23-letniego uczonego, syna znanego profesora prawa państwowego, dr. Minoby, który napisał rozprawę, dotyczącą różnic pomiędzy teorjami o władzę suwerenną. Młody uczony wystąpił z tezą, że cesarz japoński nie jest organem nadrzędnym ale tylko organem wykonawczym państwa. Aresztowanie młodocianego uczonego nastąpiło pod pretekstem propagandy komunistycznej.

Gdzie spadł meteor?

W nocy dnia 11 na 12 bm. około godz. 1 po północy obserwowano w okolicach Krakowa niezwykłe zjawisko niebieskie. Był to olbrzymi b. jasny metor. Ponieważ tego rodzaju spadek meteoru należy do rzadkości, obserwatorjum krakowskie prosi wszystkich, którzy widzieli meteor, o krótki opis zjawiska.

Na ziemiach Pomorza

Okręg Pomorski P. C. K.

podejmuje przedsięwzięcie ufundowania „Pomorskiego samolotu sanitarnego im. Marszałka Piłsudskiego“

Pod względem motoryzacji wogóle Polska zajmuje jedno z najpośledniejszych miejsc w rodzinie narodów świata cywilizowanego. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jeden samochód przypada na pięć osób, tak, że w każdej chwili cała ludność tego szczęśliwego kraju może wsiąść równocześnie do aut, gdy u nas samochód jest luksusem i przywilejem ludzi tylko bardzo bogatych. Nawet w Sowietach sprawa pomyślniej się przedstawia niż u nas, jeżeli wziąć pod uwagę 180 miljonów żywych motorów, którymi dysponuje „towariszcz“ Stalin...

Jeżeli idzie o lotnictwo, również nie możemy się pochwalić mnogością silników. Mamy co prawda za sobą 2 piękne zwycięstwa challenge'owe, uzyskane w międzynarodowych zawodach 1932 i 1934 r. Atoli trzeba zrozumieć, że nie idzie o prototypy zwycięskich płatowców i silników, lecz o modele dla masowej produkcji; nie o asów pilotażu, lecz o tysiące, dziesiątki tysięcy szarych pilotów; idzie o rozwój lotnictwa sportowego, o udostępnienie sprzętu lotniczego, o rozpowszechnienie zamiłowania do żeglugi powietrznej.

Hasło: „Frontem do szarego człowieka w powietrzu!“, które w lutym b. r. tak niespodziewanie rzucone zostało przed zebranymi reprezentantami Komitetów im. ś. p. Żwirki i Wigury, co to mieli roznosić zapał challenge'owy po kraju, — jest zdrowe i zbawienne.

Powinniśmy je wchłonąć i za wszelką cenę zrealizować!

Zaniedbaliśmy ziemię praojców, sprowadzając Krzyżaków. Zaniedbaliśmy morze, dopuszczając do zniemczenia Gdańska. Nie wolno nam zaniedbać przestworzy niebieskich, kiedy wszystkie narody stają do podziału oceanu powietrznego! Winniśmy do tego podziału stanąć licznie i gromadnie!

W związku z rozwojem lotnictwa ogólnego (sportowego, komunikacyjnego, bojowego) lotnictwo sanitarne nie może pozostać wtyle. Ono jest potrzebne nietylko w czasie wojny, lecz i podczas pokoju ze względu na konieczność niesienia natychmiastowej pomocy w razach: nagłej choroby, nieszczęśliwych wypadków, a także awaryj, a szczególniej katastrof lotniczych.

Samolot sanitarny, który winien być dobrze urządzonym gabinetem lekarskim, jest najbardziej nowoczesnym środkiem transportowania chorych, bowiem posiada najważniejsze zalety: niedoścignioną szybkość, możność dotarcia wszędzie oraz wielką dogodność podróży, nie wyłączając pomocy lekarskiej.

Oto są przesłanki, które, prawdopodobnie, skłoniły Pana Wojewodę Pomorskiego, Stefana Kirtiklisa, do zaaprobowania projektu ufundowania „Pomorskiego samolotu sanitarnego im. Marszałka Piłsudskiego“ i umożliwiły wniesienie tego projektu na posiedzenie Zarządu Okręgu Pomorskiego P. C. K. oraz powzięcia odnośnej uchwały.

Do Prezydjum Komitetu Honorowego raczyli wejść następujący luminarze: Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wraz z Małżonką, Panią Wojewodziną Janiną Kirtiklisową; Biskup Chełmiński, Ks. Dr. Stanisław Okoniewski; Inspektor Armji p. Gen. Dyw. Mieczysław Norwid - Neugebauer, Główny Inspektor Pracy, Dyrektor Departamentu M. Op. S. p. Marjan Klott de Heidenfeld; Starosta Krajowy oraz Prezes Komitetu Okręgowego P. C. K., p. Wincenty Łącki wraz z Małżonką, Panią Starościną Krajową, Ireną Łącką; Prezes Dyrekcji Kolejowej w Toruniu oraz Wiceprezes Komitetu Okręgowego P. C. K., p. inż. Bogusław Dobrzycki; Kurator Okręgu Szkolnego w Poznaniu, p. Dr. Michał Pollak; Prezydent m. Torunia, p. Antoni Bolt.

Lista Członków Komitetu Honorowego będzie podana w osobnem wezwaniu do ludności Pomorza, które zostanie ogłoszone za pośrednictwem prasy w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Obowiązki Komitetu Wykonawczego objął Zarząd Okręgu Pomorskiego P. C. K., składają się z pp.:

Prezes — p. inż. Ludomir Butwiłowicz, Wiceprezes — p. Wincentyna Nieczuja - Ihnatowiczowa, Wiceprezes — p. Dr. Ignacy Dziedzic, Sekretarz — p. Dr. Marja Jachimowska, Skarbnik — p. Naczelnik Stanisław Zmurko, Szef Sanitarny — p. Dr. Stanisław Pietraszewski, oraz Członkowie: p. Pułk. Dr. Leon Strehl, p. Mjr. Dr. Kumelowski i p. Dyr. Kazimierz Sobolewski, a także dokooptowany Inspektor Pracy, p. inż. Zygmunt Humięcki.

Należy się spodziewać, że wysiłki P. C. K. na Pomorzu znajdą u ludności miejscowej należyte zrozumienie i poparcie, a błogosławieństwo pasterskie Ks. Biskupa Chełmińskiego, który to przedsięwzięcie nazwał zacnem, oraz nazwiska osób, które stanęły na czele tego przedsięwzięcia, a także ofiarność społeczeństwa pomorskiego — będą niezawodną rękojmią powodzenia tej pożytecznej imprezy, która przyczyni się do rozsławienia i uczczenia imienia naszego Bohatera Narodowego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sąd nad „Elemką“

W piątek ub. tygodnia przed Izbą Morską w Gdyni toczyła się rozprawa, dotycząca awarji zakupionego przez Ligę Morską i Kolonjalną statku „Elemka“, który w drodze z Kanału Kilońskiego do Gdyni uległ katastrofie.

Izbie przewodniczył sędzia Speichert, w asyście kmdr. Morgulca, kpt. Rynckiego, pp. Karpowicza i Bramińskiego. W charakterze oskarżyciela wystąpił z ramienia Min. Przemysłu i Handlu kapitan Portu kmdr. Kański.

Z wydanego w tej sprawie orzeczenia wynika, że przyczyną awarji „Elemki“ był silny wiatr i duże fale, nie mniej jednak do rozmiarów awarji przyczynił się w pewnej mierze nieodpowiedni skład oficerski. Co się tyczy zachowania się załogi w czasie awarji, to spełniła ona dostatecznie swoje zadanie.

Odznaczeni działacze PW i WF na terenie OK VIII

Za wybitną działalność na terenie pracy PW. i WF. odznaczeni zostali przez dyrektora Państwowego Urzędu PW. i WF. odznaką komendancką PW.:

1) Ppłk. Leukos - Kowalski, 63 pp.; 2) ppłk. Nakoniecznikoff Przemysław, 63 pp.; 3) ppłk. Gorczyński Eustachy, 8 B. Sap.; 4) inż. Kossakowski Henryk Tadeusz — Baon Morski; 5) Cieplik Tadeusz (obwód 63 pp.); 6) Gutwińska Irena (obw. 63 pp.); 7) Skupińska Aniela (obw. 63 pp.); 8) Matuszewska Marja (obw. 61 pp.); 9) inż. Walner Tadeusz; 10) mjr. Sochowski Jerzy (obw. 63 pp.); 11) kpt. Rodzeń Józef; 12) Dankowski Franciszek, 13) Gondzik Jan, 14) Koziński Zdzisław (obwód 14 pp.); 15) Oczki Wacław, 16) Maciejewski Leon, 17) Posłuszny Jan (obwód 59 pp.); 18) Junk Herman, 19) Maćkowiak Edmund, 20) Karolczak Walenty, 21) Pachecka Wacław, nadkom., 22) dr. Matuszewski Kazimierz, 23) Stanek Władysław, 24) inż. Ilnicki Stefan (obw. 61 pp.); 25) prof. Wojciechowski Franc., 26) Albrecht Wojciech, 27) Papiński Kazimierz, 28) Nehrebecki Stanisław, inż., 29) Ciechanowski Paweł, 30) Szczepański Franciszek, 31) radca Spikowski Marcin, 32) mjr. rez. Bujakiewicz Stanisław (obw. 62 pp.); 33) wiceprezydent Bała Franciszek, 34) Waligóra Franciszek, 35) Juz Franciszek, 36) Syrek Józef, 37) Wołokowski Antoni, 38) Szneider Edmund, 39) Gierczuk Władysław, 40) Frąckowiak, 41) Kaczmarek Teofil, 42) Machinko Zygmunt, 43) Krygier Józef (obwód 63 pp.); 44) Gibas Wincenty, burmistrz, 45) Koc Jan, 46) Imiela Karol (64 pp.); 47) Dudziński Władysław, 48) Ostrowstki Jerzy, 49) inż. Taczanowski Zbigniew (obw. 65 pp.); 50) Piasecki Bolesław, 51) Brzeski Jan, 52) dr. Kuchanny Leon (obw. 66 pp.); 53) dr. Tomczyński Wojciech, 54) Keliński Stanisław (obw. 67 pp.); 55) Kociatkiewicz Kazimierz, 56) Rakowski Juljan, 57) Młodzianowski Fulgenty, 58) Kryśkiewicz Sylwester, 59) Młodzianowski Stanisław, 60) insp. Figler Marjan, 61) Danek Aleksander, dyr. (obw. 1 B. Strzel.); 62) Muchniewski Zygmunt, starosta, 63) dr. Drżał Roman, 64) Kubiak Jan, inspektor (obwód 2 B. Strzel.); 65) Kuniewski Roman, nadleśn. (obw. B. Morskiego); 66) Gontarski Tadeusz, mjr. 66 pp.; 67) Rachwał Stefan, mjr. 63 pp.; 68) Sroczyński Gustaw, kpt., 61 pp.

Jubileusz kapłański zasłużonego poety kaszubskiego

Znany z licznych prac poetyckich, pisanych w gwarze kaszubskiej, poeta regjonalny ks. dr. Leon Heyke w Kościerzynie na Kaszubach, obchodził w b. tygodniu 25-lecie otrzymania święceń kapłańskich.

Jubilat urodził się w Czerninie na Kaszubach w r. 1885, święcenia otrzymał w r. 1910. Do najcelniejszych prac poetyckich drukowanych swego czasu w kwartalniku kaszubskim „Gryf“ należy utwór „Wojewoda“ oraz sztuka ludowa w narzeczu kaszubskiem „August Szloga“, pozatem ks. dr. Heyke napisał wiele prac o treści religijnej.

Hojny dar konsula Kukowskiego

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju otrzymała od konsula Kukowskiego, właściciela majątku Kolibki-Orłowo, teren na obóz letni w Orłowej na przeciąg 10 lat. W tegorocznym okresie letnim przewidziane są na nowym terenie obozy: szkolny i robotniczy. Ponadto Organizacja P. W. K. do O. K. zamierza poczynić liczne inwestycje, aby zapewnić uczestniczkom obozów jak najlepsze warunki. Dzięki ofiarności p. konsula Kukowskiego, Organizacja P. W. K. do O. K., która dotąd urządzała obozy w Orłowej na terenach wydzierżawionych, w tym roku poraz pierwszy będzie mogła zagospodarować się odpowiednio na pięknym własnym terenie, bezpośrednio nad brzegiem morza.

Nowy elewator zbożowy stanie w Gdyni

W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie w lokalu Przemysłowych Zakładów Zbożowych posiedzenie komitetu budowy elewatora zbożowego w porcie gdyńskim. Na posiedzeniu tem zdecydowano już w najbliższym czasie rozpocząć budowę elewatora kosztem dwu i pół miljona złotych. Elewator ma stanąć przy nabrzeżu indyjskiem pomiędzy placami „Olejarni Gdyńskiej a zbiornikami firmy „Polski Melas“.

Dokoła sprawy Tow. „Mewa“

Otrzymujemy list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazywania się od czasu do czasu w prasie codziennej notatek mylnie informujących społeczeństwo o sprawach **Towarzystwa Okrętowego Połowów Dalekomorskich „MEWA“, Sp. Akc.** w Gdyni, a także o genezie komisarycznego nadzoru nad działalnością wspomnianego przedsiębiorstwa dalekomorskich połowów, proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w pismach kierowanych przez Szan. Pana Redaktora następujących uwag:

„Ponieważ dochodzenia na terenie pracy T-wa **„Mewa“** zmierzały w kierunku zrewidowania szeregu kwestyj składających się na zawiłe zagadnienie stworzenia u nas w kraju przemysłu dalekomorskich połowow, przedsiębiorstwo to (T-wo „Mewa), zwróciło się z prośbą do Pana Ministra Przemysłu i Handlu o wydelegowanie Komisarza Rządowego celem gruntownego zbadania sprawy krzywdzących zarzutów, zapoznania się z zagadnieniem oraz skontrolowania działalności firmy, zdążającej ku realizacji tego zagadnienia.

Pan Minister Przemysłu i Handlu przychylił się do prośby przedsiębiorstwa i zaszczycił wyznaczeniem na Komisarza niżej podpisanego.

Po gruntownem zapoznaniu się zarówno z zagadnieniem, jak i z działalnością T-wa Okrętowego Dalekomorskich Połowów „Mewa“, stwierdziłem, że obrane przez „Mewę“ drogi ku rozbudowie tego przemysłu w zupełności się zgadzają z linją, wytkniętą przez właściwe władze, oraz muszę stwierdzić w imię prawdy, że przedsiębiorstwo to od początku działalności nie ograniczyło się do wykonania li tylko formalnych obowiązków, lecz energicznie kroczyło ku zamierzonemu celowi“.

(—) **W. Kosianowski,** Komandor ppwss.

Warszawa, dnia 15 marca 1935 r.

Obrady fachowe praktyków rolników w Brodnicy

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje w dniu 25 bm. w Brodnicy w sali Hotelu Polskiego o godz. 10 obrady fachowe rolników praktyków, na które złożą się następujące referaty:

1) Uprawa roli i nawożenie — p. naczelnik Buczek; 2) Chów gospodarski — p. inż. Skrzypek; 3) Zielone użytki — p. inż. Diffenbach — p. nacz. Buczek; 4) Organizacja warsztatów w dobie obecnej — p. nacz. Jacyna; 5) Ustawodawstwo oddłużeniowe.

W obradach powyższych powinni wziąć udział wszyscy światlejsi rolnicy w okręgu, a w każdym razie prezesi lub ich zastępcy, członkowie zarządów TRP., prezesi względnie delegaci Kółek Rolniczych.

Chełmża

— Zgon długoletniej matki — przełożonej Miejscowego Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek. Po długich i ciężkich, najcierpliwiej z wielką pokorą znoszonych cierpieniach oddała we wtorek o godzinie 8,30 Bogu ducha długoletnia przełożona miejscowego zgromadzenia Sióstr Elżbietanek, czcigodna siostra Nalaska. Najgorliwsza sługa kościoła św., któremu z radością ofiarowała swe całe życie, najlepsza obywatelka Polka zawsze między pierwszymi się znajdowała przy pracy dla Boga i Ojczyzny. Zwłaszcza w czasie wojny światowej, kiedy brak było rąk do pracy na niwie charytatywnej i patrjotycznej śp. Zmarła pracowała wprost nad siłę. Gorliwie opiekowała się biednemi wdowami, sierotami i wszystkimi innymi potrzebującymi bądź to wsparcia duchownego bądź materjalnego. Przez długi czas pracowała w obozie dla jeńców wojennych w Skalmierzycach w Poznańskiem. O jej ofiarnem spełnianiu obowiązków na miejscu nie potrzeba nawet wspominać, bo któż z miejscowych nie wiedział o tem, kto nie znał sam jej świętobliwej opieki. To też żal powszechny całego miejscowego społeczeństwa i wszystkich tych co szczęście mieli Ją znać, towarzyszyć Jej będą poza grób.

Śp. czcigodna Zmarła przeżyła 59 lat swego życia w zakonie z tego 34 jako przełożona miejscowego zgromadzenia. Jej to wyłączną też jest zasługą założenie i oddanie dla publicznego użytku kapliczki w klasztorku obok katedry.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 12 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

Międzynarodowy turniej bokserski w Poznaniu

Poznań 17. 3. (PAT). Oczekiwany z dużem zainteresowaniem **międzynarodowy turniej bokserski,** zorganizowany przez sekcję bokserską Sokoła poznańskiego, rozpoczął się w sobotę wieczorem w wypełnionej hali Targów Poznańskich. Walki, które rozegrano w pierwszym dniu, stały, z małemi wyjątkami, **na dość wysokim poziomie.** Zwłaszcza walki: w wadze półśredniej Hrubesz (Czechosłowacja) — Taborek, w średniej Stein (Niemcy) — Chmielewski i w pół ciężkiej Zehetmayer (Austrja) — Doroba dostarczyły dużo emocjonujących momentów.

Przed spotkaniami międzynarodowemi rozegrano dwa spotkania w wadze koguciej pomiędzy zawodnikami polskimi. Janowczyk (Sokół Poznań) pokonał wysoko na punkty swego kolegę klubowego, a „Teddy" z warszawskiej Legji wygrał w drugiej rundzie z Golnikiem przez techniczny ko.

W ramach turnieju międzynarodowego w wadze półśredniej pierwsza walka pomiędzy **Hrubeszem** (Czechosł.) i **Taborkiem** (IKP Łódź) zakończyła się **przyznaniem zwycięstwa Taborkowi,** jakkolwiek zasłużył na nie raczej Hrubesz, który był bardziej agresywny i lepiej punktował.

W drugiej walce w tej samej wadze rozegranej między **Murrachem** (Niemcy) a **Misiurewiczem** (Sokół Poznań) zwyciężył doskonały **zawodnik niemiecki,** który już w drugiej rundzie uzyskał znaczną przewagę nad swoim młodym i mało rutynowanym przeciwnikiem.

W wadze średniej Bernloehr (Niemcy) **lepszy technicznie i taktycznie wypunktował wysoko Przybylskiego** (Sokół Poznań).

Druga walka w tej samej wadze pomiędzy Steinem (Niemcy) **a Chmielewskim** (IKP Łódź) **przyniosła zwycięstwo na punkty Chmielewskiemu.** Pierwsza runda była wyrównana, w drugiej Stein, świetny technik, rozporządzający bardzo silnym ciosem uzyskał dużą przewagę nad Chmielewskim, który raz znalazł się nawet na deskach. Mimo to w trzeciej rundzie Chmielewski, wróciwszy do sił, atakuje ostro. Obaj zawodnicy krwawią. Sędziowie przyznali zwycięstwo Chmielewskiemu.

W wadze półciężkiej **Mayer** (Niemcy) zwyciężył bardzo jeszcze surowego i prymitywnego **Rogowskiego** (Sokół Poznań).

Sensacyjny wynik natomiast przyniosło ostatnie spotkanie w wadze półciężkiej między mistrzem Europy w tej wadze **Zehetmayerem** (Austrja) a Dorobą (Legja Warszawa). Wobec ogromnej ambicji i agresywności Polaka oraz jego potężnych ciosów, technika rutynowanego wygi Zehetmayera nie okazała się skuteczną. W trzeciej rundzie Doroba wspaniałym zrywem zadał szereg potężnych ciosów mistrzowi Europy zakrwawił mu silnie lewe oko i przechylił zwycięstwo zdecydowanie na swą stronę.

Zwycięstwo Doroby nad mistrzem Europy. przywitała publiczność, która w liczbie zgórą 2000 osób zapełniła salę, owacyjnie.

Mistrz Pomorza WKS „Gryf" powtórnie pobity

WKS Gryf — TKS 29 1:2

Przy pięknej pogodzie na stadjonie wojskowym w Toruniu odbył się w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A między miejscowemi klubami WKS Gryf a TKS 29. Mecz należał do dość ciekawych spotkań. Publiczności było naogół mało.

Przed sędzią Przybyszem z Bydgoszczy stanęły drużyny w następujących składach:

Gryf: Wyczyński — Trenk, Wierzchowski — Karczewski, Zielke, Grenda — Wierzelewski, Jeziorowski, Suchocki, Kamiński i Ziółkowski.

„TKS 29": Milczyński — Cieszyński, Dwelski — Arent, Glich, Woliński — Afelt II, Grajkowski, Sadowski, Duchnicki, Afelt I.

Pierwsza połowa mija bezbramkowo. Gra b. ciekawa z lekką przewagą Gryfu. Z powodu braku strzelców tak w jednej jak i drugiej drużynie nie wykorzystano moc sytuacji podbramkowych. Rogów 1:1.

Druga połowa zaczyna się ciekawie. Gryf stara się za wszelką cenę wyjść z tego spotkania zwycięsko, wysyła swoje ataki naprzód. lecz szczęśliwie grająca obrona a jeszcze z większym szczęściem bramkarz TKS'u Milczyński nie pozwalają na umieszczenie piłki w swej bramce.

Po szczęśliwym centrze Afelta II Duchnicki głową zdobywa pierwszą bramkę dla TKS'u. Gryf zaczyna atakować i udaje mu się wyrównać przez Wierzelewskiego. Ostatnie minuty to gra na czas. Glich dochodzi z piłką pod bramkę „Gryfu" i lekkim strzałem umieszcza piłkę w siatce „Gryfu". Przy stanie 2:1 dla TKS'u sędzia kończy grę.

Turniej siatkówki i koszykówki

o mistrzostwo miasta Torunia

Miejski Komitet WF i PW. zorganizował z okazji dorocznego święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w „pałacu sportowym" turniej siatkówki i koszykówki o mistrzostwo Torunia. Turniej ten będzie trwał od 16—24 marca. W rozgrywkach biorą udział drużyny żeńskie w liczbie 7, a męskie w liczbie 4 tak siatkówki jak i koszykówki. Witamy z radością nowe drużyny żeńskie i to TKKFK, KSMZ i TKS Strzelec. Życzymy im jak najlepszych sukcesów.

Turniej prowadzi komendant PW p. kpt. Pysz. Organizacja wzorowa. Rozgrywki prowadzone są regulaminowo.

Wyniki z soboty 16 bm.

Drużyny żeńskie:

WKS Gryf — Sokół 2:0 (15:13 15:3). Stwierdzić należy że Sokół żeński z dnia na dzień się poprawia.

KS. Pomorzanin — OPWK do OK 2:0 (15:11 15:9). Początkowo prowadzi OPWK do OK lecz lepsze „pomorzanki" wygrywają spotkanie.

KSMZ — TKKFK 2:0 (15:8 15:2). Spotkanie mało ciekawe. Obie drużyny dopiero rozpocz swój debiut na terenie Torunia.

Drużyny męskie:

WKS Gryf — TKS „Strzelec" 2:0. Spotkanie wygrywają wojskowi, u których wystąpił sokół Tilgner (dawniejszy mistrz Polski w kuli i dysku) najlepszy siatkarz Poznania. Tilgner podpisał akces do Sokoła toruńskiego, ponieważ będzie w Toruniu gościł przez całe lato.

KS Pomorzanin — KSM 2:0 (15:3 15:2). Pomorzanie dają sobie radę w łatwy sposób z małorutynowaną drużyną KSM. W Pomorzaninie wyróżnił się zawsze dobry Betlejewski.

Wyniki z niedzieli 17 bm.

Drużyny żeńskie:

WKS Gryf — TKS Strzelec 2:0. WKS w łatwy sposób uporał się z mało zgranemi strzelczyniami.

TKKTK — Sokół 1:2 (6:15, 15:4 5:15) Drużyna TKKTK poprawia się z meczu na mecz. Najlepszym wskaźnikiem jest tu wynik, osiągnięty z dobrą drużyną Sokoła. Więcej zgrania, a całość wypadnie dobrze.

OPWKdoOK — KSM 2:0. Wygrywa OPWK do OK drużyna więcej rutynowana i mające lepsze wykończenia piłek.

Drużyny męskie:

KS Pomorzanin — TKS Strzelec 2:0 (15:3 15:6). KS Pomorzanin zwycięża słaby zespół „Strzelca".

Popołudniu zawody rozpoczęły drużyny męskie i to:

WKS Gryf — Sokół 2:0. Gra bardzo ciekawa. Dużo pięknych i ciekawych sytuacyj było tak w jednej jak i drugiej drużynie.

KSM — Gryf 0:2. Walkower.

Drużyny żeńskie:

WKS Gryf — KS Pomorzanin 2:1 (15:5 6:15 15:10). Gra ciekawa, równorzędna, obfitująca w bardzo ciekawe momenty.

TKS Strzelec — TKKFK 2:0. Walkower.

KS Pomorzanin — TKKFK 2:0 Walkower.

Sokół — KSMZ 1:2. Drużyna Sokoła bez względnie lepsza przegrywa z małorutynowaną drużyną KSMZ. KSMZ jest drużyną ambitną i walczy o każdą piłkę.

Korzykówka.

WKS Gryf — TKS Strzelec 42:18 (12:8). Wygrywa drużyna lepiej zgrana i technicznie wyżej stojąca.

KS Pomorzanin — KSM 13:10 (5:7). Drużyny równorzędne, jednak „Pomorzanie" mają więcej zgrania i lepiej rzucają do kosza.

Wspaniałe zwycięstwo St. Marusarza

w międzynarodowym konkursie skoków narciarskich w Jugosławji

Białogród, 17. 3. (PAT.) W niedzielę w Planicy odbył się wielki międzynarodowy konkurs narciarski z udziałem ekstraklasy narciarzy środkowej Europy. Bawiący w Planicy **zawodnicy norwescy nie startowali, gdyż w ostatniej chwili związek norweski telegraficznie zakazał im udziału w zawodach.** Sensacyjne zwycięstwo odniósł **polski narciarz St. Marusarz, zajmując mimo silnej międzynarodowej konkurencji pierwsze miejsce** w konkursie z notą 326,1 pkt. Najdłuższy skok Marusarza wynosił **87,5 metra.**

Drugie miejsce zajął **Borton Czechosłowacja** — 312,9 pkt. Skok 85,5 jest to rekord Czechosłowacji. Trzecim był Szwajcar **Raymond** 304,6 pkt. Najdłuższy skok 86,5 mtr. — rekord Szwajcarji. Drugi z Polaków **Bronisław Czech** zajął piąte miejsce z notą 285,3 pkt. i skokiem 74 mtr. Z Norwegów startował jedynie **Andersen,** ale poza konkursem. Najdłuższy jego skok wynosił 94 metry.

Międzymiastowe spotkanie w ping-pongu

Toruń — Gdańsk 15:1

Staraniem Okręgowego Pomorskiego Związku Tenisa Stołowego doszedł do skutku mecz tenisa stołowego między Toruniem a Gdańskiem.

Tenis stołowy był na Pomorzu szczególnie zaniedbany, co spowodowało, że zawodnicy pomorscy nie odgrywają poważniejszej roli w klasie ogólnopolskiej. Najlepszym dowodem była porażka na mistrzostwach Polski czołowego zawodnika Pomorza, który wrócił z mistrzostw bez miejsca.

O. P. Z. T. Stołowego zrozumiał wreszcie, że tylko spotkaniami z lepszymi zawodnikami można podciągnąć formę zawodników pomorskich i dlatego rozpoczął intensywną pracę w tym kierunku. Pierwszym krokiem jest właśnie mecz Toruń — Gdańsk, który zakończył się zwycięstwem Torunia w stosunku 15:1.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Słupski (Gdańsk) — Kilichowski (Toruń) 16:21, 17:21; Sulekeński (G.) — Karczewski (T.) 4:21, 16:21; Arodzyński (G.) — Osmański (T.) 15:21, 15:21; Lewandowski (G.) — Porsz (T.) 21:17, 18:21, 13:21; Lewandowski był dawniej mistrzem Warszawy; Sulczewski (G.) — Kilichowski (T.) 2:21, 11:21; Arczyński (G.) — Karczewski (T.) 5:21, 5:21; Lewandowski (G.) — Osmański (T.) 12:21, 22:24; Słupski (G.) — Porsz (T.) 9:21, 10:21; Arczyński (G.) — Kilichowski T.) 8:21, 14:21; Lewandowski (G.) — Karczewski (T.) 22:20, 22:10; Słupski (G.) — Osmański (T.) 10:21, 16:21; Sulczewski (G.) — Porsz (T.) 3:21, 17:21; Lewandowski (G.) — Kilichowski (T.) 24:22; 13:21, 22:4; Słupski (G.) — Karczewski (T.) 15:21, 10:21; Sulczewski (G.) — Osmański (T) 11:21, 14:21; Arczyński (G.) — Porsz (T.) 8:21, 16:21.

Gry były bardzo ciekawe. Najlepszy z gości Lewandowski, dawniejszy mistrz Warszawy. U toruniaków naogół wszyscy dobrzy.

Zawody hippiczne w Toruniu

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Toruniu wiosenne zawody konne, zorganizowane z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego w Szkole Podchorążych Artylerji na Mokrem.

Boisko, na którem odbywały się zawody konne, było przystrojone w barwy narodowe. Całe boisko miało wygląd odświętny.

W pierwszym **dniu, t. j.** w sobotę odbyły się dwa biegi. Pierwszego **stopnia** serji I i II. W konkursach biorą udział tylko oficerowie. Zawodnicy mieli za **zadanie przejść 12 przeszkód o wysokości 1,10** m, bez błędu i w jak najkrótszym czasie. Później wybrano najlepszych zawodników i zarządzono rozgrywkę. W rozgrywce trzeba było przejść 7 przeszkód także bez **błędu** i w jaknajlepszym czasie.

Organizacja zawodów postawiona była bardzo wysoko. Całość była wykonana sprawnie. Kierownikiem zawodów był prezes Zrzeszonych kół sportowych C. W. Art. p. major **Sułecki.** Nagrody po każdej konkurencji rozdawał p. pułkownik **Korycki.** Publiczności dużo.

Wyniki pierwszego dnia (sobota, 16 bm.).

Stopień 1 serja I startowało 32 zawodnikow. 1 Por. Dietrych, koń „Satyr", 15 pal, 2. por. **Harcaj,** koń „Adonin", 16 pal, 3. por. **Harcaj,** koń „Wicher", 16 pal, 4. por. **Kopytyński,** koń „Wiosna", 15 pal, 5. por. **Roman,** koń „Azak", 7 pac, 6. por. **Górecki,** koń „Wenecja", Sz. Pod. Art.

Pierwsi trzej otrzymali nagrody a następni trzej wstęgi.

Stopień 1 serja II startowało 35 zawod.

1. Por. **Radwan,** koń „Babcia", 25 pal, 2) por. **Szydłowski,** koń „Akwarela", 7 pac, 3. por. **Roman,** koń „Astra", 7 pac, 4. por. **Marzks,** koń „Azak", 1 D. P. Art., 5. por. **Pierzchała,** koń „Akcja", 16 pal, 6. por. **Radwan,** koń „Viola", 25 pal.

Pierwsi trzej otrzymali nagrody, a następni wstęgi.

Drugi dzień (niedziela, 17 bm.).

W drugim dniu zawodów, t. j. w niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 15 odbyły się dalsze zawody hippiczne. Jako pierwszy punkt programu odbył się konkurs szybkości. Do tej konkurencji startowało aż 40 jeźdźców. Jeźdźcy mieli za zadanie przejść **14 przeszkód bez błędu o wysokości 1,20 m, a szerokości 3,50 m** w jaknajlepszym czasie.

Wyniki tej konkurencji przedstawiają się następująco: 1. rtm. **Niegowski,** koń „Wizja", 18 p. uł., 2. por. **Piechocki,** koń „Trubadur", 14 pal, 3. por. **Berezowski,** koń „Słowik", 15 pal, 4. por. **Anasiewicz,** koń „Sokół", 7 dak, 5. ppor. **Krystek,** koń „Mistrz", 7 dak, 6. por. **Piątkowski,** koń „Tuman", 7 dak.

Trzy pierwsze miejsca uzyskały nagrody, a dalsze trzy wstęgi.

Drugim punktem programu był **konkurs o nagrodę przechodnią komendanta Szkoły Podchorążych Artylerji p. pułk. Gnoińskiego.** Zeszłego roku nagrodę zdobył kap. **Ruciński.**

Do tego konkursu stawało 12 jeźdźców. Zawodnicy mieli do pokonania **15 przeszkód o wysokości 1,20 m,** a nawet wyższych w jaknajlepszym czasie.

Wyniki tego konkursu są następujące: 1. kpt. **Byliński,** koń „Florek siłacz", Szk. Pod. Art., 2. kpt. **Ruciński,** koń „Reszka", Sz. Pod. Art., 3. kpt. **Byliński,** koń „Teryduch", Sz. Pod. Art., 4. kpt. **Byliński,** koń „Babus", Sz. Pod. Art., 5. kpt. **Mikulski,** koń „Wystawny", 31 pal, 6. kpt. **Tabiszewski,** koń „Piskorz", 31 pal.

Na tem zawody zakończono.

„Polonia" Bydgoszcz — „Goplania" Inowrocław 5:0 (2:0)

Piękny start piłkarzy bydgoskich w mistrzostwach Pomorza

Na stadjonie miejskim w Bydgoszczy odbyły się w niedzielę zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza między bydgoską „Polonją" a inowrocławską „Goplanją".

Po nadzwyczaj ciekawej grze zwyciężyli lepsi technicznie gospodarze w stosunku 5:0, do przerwy 2:0.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Kimmel 2, Obrembski 2 i Nowak 1. Z „Goplanji" wyróżnił się bramkarz Wiesiałowski, obrońca Marcjan i środek ataku Zieliński.

Sędziował dobrze p. chorąży Cicharzewski z Grudziądza. Publiczności ponad 1 tysiąc osób.

Warta — Legja 2:1

Poznań 17. 3. (PAT). W Poznaniu w **niedzielę** rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową Wartą a mistrzem **klasy A** Legją. Zwyciężyła Warta 2:1 (2:0).

Cracovia — Pol. Klub Sportowy 3:0

Kraków 17. 3. (PAT). W niedzielę mecz piłkarski towarzyski między ligową Cracovią a Policyjnym Klubem Sportowym zakończył sie zwvcięstwem **Cracovi 3:0 (2:0).**

Dzień w Toruniu

poniedz. 18 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Cyryla — Wtorek: **JÓZEFA**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 18 marca 1935 r.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem większem na północy. Po nocnych przymrozkach w dzień znaczny wzrost temperatury, dochodzącej do 12 stopni. Umiarkowane wiatry z kierun

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeroka; na Bydgoskiem Przedm. — Apteka Św. Anny; ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** o godz. 16 — akademja dla młodzieży szkolnej z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

— **Jutro** o godz. 20 — uroczyste przedstawienie z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Pieśń kozaka".
ŚWIATOWID: „Malowana zasłona".
LIRA: „Hrabia Monte-Christo".
ARJA: „Prokurator Alicja Horn" i „Blond Wenus".
CORSO: „Sobowtór" i „Córka pułku".

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

— **Dziś i jutro** odbędzie się szereg akademji, których programy podajemy obszernie na innem miejscu.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana" ulica Szczytna róg Szerokiej tel. 1996. Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. **Specjalność** — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryjki wieprzowe, kura w rosole, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzony lokal.

„Alhambra", ul. Małe Garbary 13, tel. 1078. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5—7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

Restauracja — Kabaret pod „Orłem", Toruń, ul. Mostowa nr. 17, tel. 20,46 poleca pierwszorzędną kuchnię warszawską. Wydaje na miejscu potrawy na specjalne zamówienia. Amerykański Coctail-bar. Codziennie dancing towarzyski z występami artystycznemi. W niedziele i święta popołudniu Five-o clok. Rendez vous elity towarzyskiej.

Najlepsza oKazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. **1334** poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta. Obok poczty Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Radjotechnika Z. Gonczerzewicz, tel. 1347, ul. Chełmińska 12 w podwórzu: Radjosprzęt — montaż — naprawy — ładownia — sprawna fachowa obsługa — ceny niskie!

Z miasta

— **Sekretarjat Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju jest czynny** w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19 przy ul. Wola Zamkowa 15.

— **Do wszystkich członkiń Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.** Zarząd Organizacji zawiadamia, że zbiórka członkiń odbędzie się we wtorek, 19 marca o godz. 9,30 przed pomnikiem Kopernika, skąd Organizacja w szeregach wyruszy na plac Teatralny, gdzie weźmie udział w uroczystościach z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

— **Organizacja PWK na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego.** Celem uczczenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju zadeklarował kwotę 100 zł. na zakup hydroplanu im. Marszałka Piłsudskiego.

— **Komunikat.** W środę 20 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana odbędzie się msza św. na intencję p. radczyni Kurzętkowskiej długoletniej prezydentki i niestrudzonej pracowniczki na polu charytatywnem z prośbą o błogosławieństwo Boże w dalszej pracy wincentyńskiej. Na powyższe nabożeństwo zaprasza wszystkie panie wincentki z Torunia — Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Jana.

— **Peowiacy!** przypominamy o zbiórce w dniu 19 marca br. godzina 9,30 przed wejściem do gmachu Dyrekcji Kolejowej. Zarząd.

— **Baczność! Związek Weteranów Powstań Narodowych RP. 1914-19** koło Toruń. Zbiórka we wtorek godz. 9,15 przy ul. Krzyżackiej nr. 4 przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

— **Konserwatorjum PTM.** Akademja ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w lokalu Konserwatorjum PTM (Strumykowa 19 parter) o godz. 17,30. Wstęp wolny.

— **Koło toruńskie Związku Podoficerów Rezerwy.** Zbiórka dnia 19 bm. o godz. 8,15 w hali PW. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

— **Przegląd samochodów.** W związku z rozporządzeniem Min. Spr. Wojskowych i Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 425) zarządza się przegląd cywilnych pojazdów mechanicznych mających stałe miejsce postoju w mieście Toruniu, w dniach od 1. 4. — 6 4. i od 8. 4 — 10. 4. a dla pojazdów, mających stałe miejsce postoju w powiecie toruńskim w dniach 12, 13, 15, i 16 kwietnia.

— **Dzisiejsza zabawa dziecięca z okazji imienin Marszałka.** Zarząd Rodziny Urzędniczej zawiadamia członków wszystkich kół resortowych że aby upamiętnić dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dziecięcych umysłach urządza się dziś w poniedziałek 18 marca o godz. 16 w Dworze Artusa „zabawę dziecięcą". Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Nowa placówka sprzedaży artykułów sportowych.** Z dniem 18 bm. znany działacz sportowy pan Michał Stefan Skałecki otwiera pod firmą „Start" przy ulicy Kopernika 18 skład wszelkich artykułów sportowych. Długoletnia praca p. Skałeckiego we wszystkich dziedzinach spotru daje rękojmę fachowej i rzetelnej obsługi. W pierwszych dniach otwarcia znany mistrz Polski p. Tilgner z Poznania będzie udzielał porad fachowych. Nowej placówce „Szczęść Boże". Bliższe szczegóły o firmie p. Skałeckiego znajdą Czytelnicy w dziale ogłoszeń.

— **Zarząd Koła Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych RP. w Toruniu** prosi wszystkich członków o gremjalny udział w święcie 19 marca ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zbiórka 19 bm. o godz. 8,30 w biurze Związku. Zarząd.

— **Uroczyste przedstawienie w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.** We wtorek wieczorem celem uczczenia dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, dane będzie Uroczyste przedstawienie, które rozpocznie odegranie Hymnu Narodowego, w wykonaniu symfonicznej orkiestry 63 pp., poczem okolicznościowe przemówienie wygłosi dr. Konrad Siudowski, prezes Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Program przedstawienia obejmuje: — „Cześć ci Naczelny Wodzu" — w wykonaniu chóru i symfonicznej orkiestry 63 pp., „Fanfary" wiersz Józefa Mączki — w zbiorowej recytacji zespołu teatru, „Virtuti Militari" fragmenty sztuki Kaz. And. Czyżowskiego, w wykonaniu zespołu teatru; „Pieśni Legjonowe" w wykonaniu połączonych chórów „Dzwonu" i „Kolejowego Przysposobienia Wojskowego". Zakończy przedstawienie inscenizacja pieśni „Pierwsza Brygada", w zbiorowem wykonaniu zespołu teatru, członków Związku Strzeleckiego, połączonych chórów „Dzwon" i „Kolejowego Przysposobienia Wojskowego", z towarzyszeniem orkiestry Związku Strzeleckiego.

Ze względu na powagę uroczystego przedstawienia z chwilą rozpoczęcia, wejście na widownię teatru nie będzie dozwolone.

Sprzedaż rezerwowanych biletów oraz ogólna sprzedaż odbywa się w kasie przedsprzedaży (Ratusz).

— **„Człowiek, który nie pije"** komedja Winc. Rapackiego, dana będzie na scenie toruńskiej, poraz ostatni na przedstawieniu wieczornem, w czwartek bież. tygodniu — po cenach popularnych, znacznie zniżonych

Wyniki wyborów do zarządów gmin w pow. toruńskim

Ostatnio na terenie powiatu toruńskiego zakończono wybory do Zarządów 9 gmin. Wybory nie odbyły się jeszcze tylko w gminie Rzęczkowo, w której dotychczas nie wybrano sołtysów.

Wybory przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem, gdyż do wszystkich Zarządów Gmin wybrano bądźto kandydatów Bloku, bądźto sympatyków Bloku.

Jak wiadomo, Zarząd Gminy będą obecnie tworzyli wójt, podwójci i 2 ławnicy. Szczegółowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

W gminie Bielawy: wójt Wincenty Śmieszny, podwójci Bol. Borowski, ławnicy Miecz. Olszewski i Piotr Blachowski.

W gminie Chełmża: wójt Monarski, podwójci Winkowski, ławników jeszcze nie wybrano.

W gminie Lubianka: wójt Bron. Rybka, podwójci Jan Podwójski, ławnicy Julj. Kwiatkowski i Józ. Padykuła.

W gminie Lulkowo: wójt Franc. Wojciechowski, podwójci Ludwik Rudnicki, ławnicy Kaz. Ruszkowski i Jan Adamkiewicz.

W gminie Popioły: wójt Jan Zieliński, podwójci Ign. Polanowski, ławnicy Jan Głowiński i Franc. Piasecki.

W gminie Podgórz: wójt Wal. Rutynowski, podwójci Stan. Dąbrowski, ławnicy Wład. Kröning i Kaz. Juda.

W gminie Smolno: wójt Bron. Jędrzejkowski, podwójci Jan Karczewski, ławnicy Retlik i Prabucki.

W gminie Turzno: wójt Alb. Czarnecki (bezpartyjny), podwójci Litkiewicz, ławnicy Ign. Styczeń i Fel. Chmielewski.

W gminie Zelgno: wójt Jan Błondek, podwójci Bron. Nelkowski, ławnicy Art. Szczepański i Ant. Domachowski.

Niedocieczone tragedje
Dwa zgony samobójcze

W ostatnich dniach popełniono w Toruniu dwa zamachy samobójcze, obydwa z wynikiem śmiertelnym.

Wczoraj około godz. 2,30 w nocy, zeskoczył z mostu kolejowego do Wisły 26-letni robotnik Składnicy Uzbrojenia OK. 8, Bronisław Wilczewski z Torunia.

Przechodnie, którzy w chwili skoku desperata byli nad Wisłą, usłyszeli dobiegające od środka rzeki głośne wołanie: „Ratunku"! Tonącemu pospieszono natychmiast z pomoca. Niestety okazała się ona bezskuteczną. Nieszczęsny wkrótce zamilkł zniknąwszy pod wodą.

Przyczyna rozpaczliwego kroku Wilczewskiego jest narazie tajemnicą. Trudno nawet z całą pewnością ustalić, czy popełnił on samobójstwo, czy też wpadł do rzeki wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Przed kilku dniami jeden z posterunkowych służby śledczej przytrzymał Wilczewskiego na gorącym uczynku kradzieży roweru. Osadzono go wówczas w areszcie śledczym, ponieważ jednak nie było obawy, aby mógł z Torunia uciec zwolniono go w piątek popołudniu.

Ucieszony z odzyskanej wolności Wilczewski zaczął w sobotę wieczorem bawić się w lokalach toruńskich. Towarzyszył mu jeden z kolegów ze Składnicy Uzbrojenia. Byli w „Modrym Fartuszku" w „Hotelu Rzymskim" w kilku lokalach przy ul. Mickiewicza, zawędrowali również do bufetów dworca miejskiego i dworca Toruń Mokre. Wszędzie pili bardzo dużo alkoholu.

Wreszcie po godz. 2 w nocy w pobliżu dworca miejskiego Wilczewski pożegnał towarzysza, zaznaczając, że się spieszy do narzeczonej na Stawki.

W kilka minut później towarzysz Wilczewskiego, znajdując się jeszcze w pobliżu dworca, słyszał głośne wołanie: „Ratunku"! Po głosie wołającego poznał że to Wilczewski. Nie zdołał go jednak uratować, bo był zadaleko.

Może więc Wilczewski skoczył do Wisły w zamroczeniu, spowodowanem nadużyciem alkoholu?

Drugi zamach samobójczy popełniła 23-letnia Marja Ruszkowska, zamieszkała w Toruniu przy ul. Kopernika 5. Wypiła ona większą ilość esencji octowej. W strasznych męczarniach zmarła po upływie 30 godzin w szpitalu miejskim, dokąd ją przewieziono

I w drugim wypadku przyczyna samobójstwa nie jest wyjaśniona. Denatka pozostawiła wprawdzie list do matki, który może kryje tajemnicę jej śmierci. List ten jednak znajduje się narazie jeszcze w rękach prokuratora. Przypuszcza się, że powodem rozpaczliwego czynu Ruszkowskiej były niesnaski rodzinne

Migawki toruńskie

Rymy toruńskie

Pytają mnie wszyscy,
Że aż bolą uszy —
Kiedy na Jakóbskie
Wreszcie tramwaj ruszy.

*

Kiedy gaz stanieje —
Powiedz mi, mój panie,
Kiedy Konfraternia
Wreszcie zmartwychwstanie.

*

Kiedy kryzys minie,
Przyjdzie konjunktura?
Takich, no i więcej
Codzień pytań fura.

*

Chcąc więc zadowolić
Pytających rzesze,
Na pytanie „kiedy"? —
Z informacją spieszę.

*

Jeden w Polsce człowiek,
Co przyszłość przeziera
Spytajcie się zatem
Szkolnika — Szyllera.

(es).

Komunikat

Wszystkie towarzystwa i organizacje, biorące udział w uroczystości uczczenia Imienin Wielkiego Budowniczego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zbierają się jutro we wtorek 19 marca o godz. 9,30 na placu przed Starostwem Powiatowem. Towarzystwa przybywające za późno nie mogą brać w niej udziału.

Panów Starszych Cechów proszę o zapodanie dziś w poniedziałek do godz. 18 wysokości zadeklarowanej kwoty na zakup hydroplanu, który będzie ufundowany przez Pomorze, w dowód czci i hołdu dla Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin. (—) Fr. Wiencek, członek komitetu wykonaw. obchodu uroczystości.

Dalsze deklaracje na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego

Pomorski Związek Urzędników Sądowych zadeklarował na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego 100 złotych.

P. Teofil Sapkowski w imieniu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, dawnej Frakcji Rewolucyjnej, oddział Toruń, złożył w administracji naszego pisma zł. 6 (złotych sześć) na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego, jako wyraz czci i hołdu dla Marszałka w dniu Jego Imienin.

Tam gdzie Odra trzema ramionami ku morzu sięga

Pod tytułem powyższym wygłosi w Toruniu w czwartek 21 marca w ramach Powszechnych Wykładów Univ. Poznańskiego odczyt prof. Uniw. Pozn. dr. Zyg. Wojciechowski. Prelegent, który jako pierwszy uczony polski bawił w lipcu ub. roku na miejscu dokonywanych wykopalisk dawnego Wołynia pod Szczecinem, przedstawi słuchaczom bogatą historję plemienia Wolinian czyli Wołynian na tle historji Polski, oświetlając wykład swój przeźroczami.

Wykład ten odbędzie się w auli Gimnazjum im. Kopernika o godz. 20. Wstęp 30 gr. dla dorosłych, 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Na białym czworoboku

Mars — „Pieśń kozaka"

Rosja, pokazana z hiszpańska po amerykańsku, ma w sobie sporo komizmu. Ale może to i lepiej, gdyż zamiast brać poważnie wybryki dzikiego satrapy, traktujemy je z humorem i nawet widok trupów nie nastraja nas tragicznie. Zgóry przecież wiadomo, że się wszystko dobrze skończy, a sympatyczny kapitan kozacki wyjdzie cało z najgorszych opałów

Jose Moica, występujący w roli głównej, jest miernym aktorem, natomiast dobrym śpiewakiem. Mona Maris i Rosita Moreno, pierwsza jako kochanka gubernatora, druga jako wiejska dziewczyna, są pełne wdzięku. Reżyserja dała parę doskonałych scen, jak np. pościg w lesie, lub groteskowy taniec rosyjski.

Nadprogram w filmie z cyklu „Przygody operatora" zobaczyliśmy szereg ciekawych zdjęć z klęsk żywiołowych, które nawiedziły świat po roku 1900.

(Mar.)

Stolica Pomorza w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Do Obywateli miasta Torunia

Obywatele!

Dorocznym zwyczajem w dniu 19-go marca obywatele w całej Polsce obchodzić będą uroczyście dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego.

W dniu tym i nasze miasto złoży hołd Niezłomnemu Szermierzowi o Niepodległość i Zwycięskiemu Wodzowi Wojsk Polskich.

Wzywamy Obywateli miasta do udekorowania w dniu 18 b. m. o godz. 14-tej domów flagami i dekoracjami okiennemi oraz do wzięcia udziału w uroczystościach programowych w dniu 18 i 19 marca b. r.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiej Federacji P. Z. O. O. i zgodnie z postanowieniem Wojew. Komitetu Obchodu odbędzie się dla uczczenia tego dnia składanie przez organizacje społeczne deklaracyj składek na hydroplan imienia Marszałka Piłsudskiego.

Złożenie tych deklaracyj odbędzie się w dniu 19 marca o godz 17-tej w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Toruń, w marcu 1935 r.

Komitet Organizacyjny:
(—) BOLT,
Prezydent Miasta.

Program uroczystego obchodu Swięta 19 marca w Toruniu

DNIA 18 MARCA — PONIEDZIAŁEK

Godz. 12—14: Dekoracja miasta flagami państwowemi i iluminacja gmachów i budynków.

Godz. 15,30: Hołd młodzieży szkolnej dla Wodza Narodu w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Godz. 17: Koncert orkiestr na Starym i Nowym Rynku.

Godz. 17,30: uroczysta akademja w Konserwatorjum Pomorskiego Tow. Muzycznego przy ul. Strumykowej 19. — Wstęp na akademję wolny.

Godz. 18,30: Uroczysty capstrzyk orkiestr ulicami m. Torunia. Zbiórka orkiestr na placu u pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Godz. 22: W salach Kasyna Garnizonowego „Wieczór Towarzyski" spotkanie Dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego urządzony przez Komisję Porozumiewawczą Pomorskich Organizacyj Kobiecych z udziałem sił artystycznych.

DNIA 19 MARCA — WTOREK

Godz. 7: Pobudka — hejnał z wieży ratuszowej.

Godz. 10: Uroczysta msza polowa na placu Teatralnym z udziałem wojska, przedstawicieli władz, organizacji W. F. i P. W., związków rezerwy i b. wojskowych, wszystkich organizacyj i stowarzyszeń społecznych m. Torunia. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

Godz. 17—19: Koncert orkiestr na Starym i Nowym Rynku.

Godz. 20: Uroczyste przedstawienie teatralne w Teatrze Ziemi Pomorskiej, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

Strzelcy ku czci Komendanta

Z akademji w Teatrze Miejskim

Sala teatru miejskiego na akademji, urządzonej wczoraj o godz. 13 z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego przez zarząd — komendę powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego w Toruniu przedstawiała widok niezwykle uroczysty.

Wszystkie miejsca co do jednego w krzesłach i w lożach, na balkonie i galerji zajęte. W lożach prosceniowych Pan Wojewoda Pomorski **Kirtiklis,** Dowódca Okręgu Korpusu Gen. **Thommée** i Prezydent Miasta p. **Bolt.** W parterze wiele mundurów, pozatem przedstawiciele stowarzyszeń, związków, zrzeszeń i wszystkich bez wyjątku instytucyj kulturalnych, oświatowych, społecznych, finansowych itd. i wiele osób ze świata naukowego i artystycznego. Nie brak było słowem nikogo. Kto nie znalazł miejsca w krzesłach, zadowolony był, że mógł stanąć z boku pod ścianą, by wysłuchać bogatego i interesującego programu i wziąć udział w żywiołowym hołdzie, składanym Twórcy Państwa.

O godz. 13-tej podniosła się zasłona i na malowniczo udekorowanej scenie z pomiędzy dwóch białych kolumn, ubranych w festony zieleni i wieńce, wśród lasu drzew pomarańczowych i wawrzynów ukazało się marsowe oblicze Komendanta. Nad popiersiem Dostojnego Solenizanta zawisł proporzecz strzelecki, po bokach pochyliły się flagi o barwach państwowych i strzeleckich. Dwa znicze na trójnogach płonęły przed postumentem, rzucając na kamienną twarz Wodza złociste blaski.

Program rozpoczął p. Lech **Schedlin-Czarliński,** pięknem przemówieniem, zaczynając w te słowa:

„Imieniny Marszałka Piłsudskiego, to dzień święta, radości i wesela współczesnej Polski. O ile uprzytomnimy sobie historję naszą, historję bohaterów narodowych, twórców epok, to nie znajdziemy wśród nich ani jednego, któryby czynem swoim przerósł Marszałka.

Bolesław Chrobry — wielki władca i wódz, założyciel węgłów Polski — budując Państwo przeciwko potędze cesarstwa niemieckiego miał za sobą naród z jego niezłomną wolą życia i czynu.

Władysław Jagiełło — twórca zespolenia Polski z Litwą, zwycięzca z pod Grunwaldu,

Stefan Batory — przedstawiciel rządu silnej ręki i zwycięski wódz,

Jan Sobieski — pogromca Turków,

Chodkiewicz, Żółkiewski — piastuni sławy oręża polskiego,

Oleśnicki, Zamoyski — wybitni wyraziciele polskiej racji stanu,

Zawisza Czarny — rycerz bez skazy,

Józef Poniatowski — honor rycerski Polaków,

Tadeusz Kościuszko — bojownik o wolność Polski,

Traugutt — bohaterski wódz kohorty straceńców — wszyscy oni trudzili się dla Polski bądź to w najwspanialszej epoce jej rozkwitu, bądź to gdy w momencie grożącego niebezpieczeństwa rodacy zdobywali się na wielką ofiarność i poświęcenie. Na drodze do swych celów spotykali oni wrogów zewnętrznych, mieli za sobą jednak olbrzymią większość narodu.

Przywódcy powstań narodowych chcąc wydobyć naród z pohańbienia, prowadzili pokolenie, które nie mogło się pogodzić z utratą Niepodległości. Mieli przed sobą potęgę zaborców, lecz za sobą tysiące serc, pełnych największych poświęceń.

Józef Piłsudski był sam. Ten największy samotnik polski miał przed sobą potęgę mocarstw trzech zaborców i niechęć rodaków. Za sobą nie miał nikogo, nic, poza garstką szlachetnych, i najofiarniejszych, którzy stanowili zespół w polskiej obojętności, jak ziarnko piasku w morzu i dlatego bohaterstwo Piłsudskiego o wolność zwycięską jest większe, niż największych mężów Polski, a tworzenie mocarstwowej i niezależnej Polski — przełomem dziejów. Od niego zaczyna się nowa epoka, epoka idei: „prawem nacze!nem — dobro Państwa".

Piękne swe przemówienie zakończył p. Schedlin-Czarliński trzykrotnem okrzykiem na cześć Marszałka „Niech żyje!", powtórzonym spontanicznie przez obecnych, poczem orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Pierwszą Brygadę".

Drugi punkt programu wykonał chór Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu pod kierunkiem por. **Grabowskiego** z 63 p. p., odśpiewując kantatę Nowowiejskiego „Z hołdem należnym" oraz Dunieckiego „Co tam marzyć". Refren Kantaty „Cześć Ci Marszałku, cześć — Bądź nadal gwiazdą przewodnią — Tobie, Marszałku życie oddamy!" wywołał żywiołowe oklaski.

Zkolei p. inż. arch. **Witold Szwerkier,** ref. zab. U. W. P. w Toruniu wykonał solo na skrzypcach Andante z Kantatu Nr. 2, d-moll oraz „Legendę" Wieniawskiego.

Głębokie wrażenie wywarł artysta Teatru Ziemi Pomorskiej p. **Michał Kalinowicz** wypowiedzeniem z wielką dozą uczucia, zapału i dramatycznej ekspresji wiersza Juljana Tuwima

JÓZEF PIŁSUDSKI

Wiedzą, że brwi krzaczaste, że sumiaste wąsy,
I że nie przepisową nosi maciejówkę,
Słyszeli, że dosadnem wyraża się słówkiem,
Że z litewska przeciąga i że miewa dąsy.

Wiedzą jeszcze, że „forsy" nie ruszy. To cenią;
Więc chamską czują trwogę i durny szacunek.
Jak w narożnym sklepiku groszowy rachunek,
Sprawdzają go swem sercem, jak własną kieszenią.

Kiedy autem przez miasto, błękitnie i chmurnie,
Przemknie, ciągnąc za sobą siwy tren legendy,
Oglądają się — czując na chwilę, podskórnie,
Dreszczyk, zew niezniszczalny okrutnej komendy;

Zew wiecznie narzucany tak gorzkiem milczeniem,
Lub czasem słów cykutą, prosto w twarz bryźniętą,
Że mógłby tem wołaniem uskrzydlić kamienie,
Lecz nie ich. I wie o tem. I strasznie pamięta.

A tu rosną i rosną zmagania olbrzymie.
Prawda, której nie wcieli w rozkazy pułkowe,
W żadne prawa, dekrety, w żadną ludzką mowę,
Tylko w mękę: „Wielkości, jakie twoje imię?"

Gdy wyszedł na ulicę, gdy trzeszczały kości,
Gdy o tę prawdę grzmiało serce i armaty,
Znów chcieli jej „na codzień", na raty, na spłaty,
Paragrafami mierząc huragan wolności!

I zawsze będą mierzyć, a nigdy nie zmierzą,
Pomrukując po kątach zdziwieniem, zawodem.
I w cierpką miłość jego nigdy nie uwierzą,
Kiedy przez Polskę idzie samotnym pochodem.

Tylko mu raz pod oknem, kiedy dumał nocą,
Wyszlochał wszystko żołnierz, stojący na warcie.
Płakał, płakał, jak dziecko: „Ach czemu, ach po co
Tak męczysz się, tak cierpisz za nas, Komendancie?"

Pani **Anna Kalinowska** artystka opery odśpiewała pięknym sopranem arję Gildy z 2-go aktu op. „Rigoltto" Verdiego i St. Niewiadomskiego „Markizę", dorzucając na bis drobiazg muzyczny, wynagrodzony hucznemi oklaskami.

Właściwy program zakończył powtórnem wystąpieniem ten sam chór Szkoły Podch. Art. odśpiewaniem „Wiązanki pieśni legjonowych" — Waligórskiego oraz „Chałupeczki niskiej" Jana Galla.

Do numerów solowych akompanjowała muzykalnie a dyskretnie pani **Wycisło-Pierzchałowa.**

Około 900 osób opuszczało o godz. 14 i pół gmach teatru — przy dźwiękach orkiestry Zw. Strzeleckiego, grającej utwory legjonowe — wynosząc na długo w pamięci i sercu utkwione wrażenie.

Obchód w Pocztowem Przysposobieniu Wojskowem

W sobotę 16 marca odbyła się chronologicznie pierwsza z akademij, urządzonych w Toruniu ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Piłsudskiego, mianowicie zorganizowana przez Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, oddział Toruń w pięknie przybranej sali Kolejowego Przysp. Wojsk. przy ul. Grudziądzkiej.

Obchód był bardzo piękny i nastrój podniosły. Rozpoczęło go w krótce po godz. 19 słowo wstępne prezesa oddziału p. inż. Wiktora Kołodziejczyka, oraz odczyt okolicznościowy wiecprezesa oddziału p. naczelnika Bronisława Meyera. Obaj mówcy akcentowali w swych przemówieniach doniosłość chwili poświęconej uczczeniu dnia imienin Wodza Narodu i Budowniczego Państwa, a Wskrzesiciela Ojczyzny, wywołując grzmot oklasków.

Dział artystyczny wypełnił piękny śpiew p. Marji Jędryczkównej, która dźwięcznym sopranem wykonała „Piosenkę o Komendancie" Emila Młynarskiego, „Stacha" Zygmunta Noskowskiego i arję z opery „Legenda Bałtyku" Feliksa Nowowiejskiego. Drugą część tego działu stanowiła jednoaktowa sztuka teatralna pod tytułem „Zaręczyny pod kulami" w umiejętnem wykonaniu zespołu, który tworzyli pp. Szałachowa, Moszyńska, Komorówna, Satke, Dmowski, Husarski, Łapiński i Karpiński.

Sala niemal szczelnie wypełniona wszystkie produkcje, zarówno numery śpiewne, jak wykonawców aktówki wynagradzała hucznemi oklaskami.

Akademja imieninowa pracowników Administracji Wojskowej w Toruniu

Pierwszą z licznych uroczystości, urządzanych w niedzielę przez toruńskie organizacje z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, była akademja urządzona przez koło okręgowe Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej w Toruniu.

Pięknie odnowioną w roku bieżącym aulę gimnazjum męskiego im. M. Kopernika wypełniło około 300 członków Związku oraz zaproszeni goście. W uroczystości wziął udział dowódca O. K. VIII p. generał Wiktor Thommee.

Na podwyższeniu, wśród zieleni, ustawiono duży, piękny portret Marszałka Piłsudskiego, udekorowany szarfami o barwach narodowych i zielonemi girlandami.

Akademję zagaił p. Marjan Kolasiński, przedstawiając obecnym w krótkich słowach życie i czyny Marszałka Piłsudskiego i Jego znaczenie dla Państwa Polskiego. Po swem przemówieniu p. Kolasiński wzniósł okrzyk na cześć Solenizanta, który zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli, orkiestra zaś odegrała „Pierwszą Brygadę".

Potem nastąpiła część koncertowa akademji. Rozpoczęła ją 10-letnia Renia Smendzianka odegraniem na fortepianie pięciu utworów Chopina: poloneza cis-mol, nokturm f-mol, walca cis-mol i 2 mazurków. Za piękną grę słuchacze obdarzyli utalentowaną młodą pianistkę długotrwałemi oklaskami.

Następnie p. Eleonora Rumińska z uczuciem zadeklamowała utwór własny p. t.: „Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego", poczem p. Feliks Bednarski przy akompanjamencie p. Stefanji Wycisło-Pierzchałowej odegrał na skrzypcach Wieniawskiego „Serenadę" i „Obertasa".

Ostatnim punktem urozmaiconego programu był śpiew solowy p. Lucyny Borowskiej, która przy akompanjamencie p. Ireny Łyczywkównej odtworzyła „Markizę" i „Powrót" Niewiadomskiego oraz „Białe myśli" Wieczorka. Śpiewaczkę nagrodzono rzęsistemi oklaskami oraz — podobnie jak i poprzednich wykonawców programu — bukietem kwiatów.

Akademja w ognisku KPW

Sala ogniska Kolejowego PW. Na scenie — transparenty o barwach narodowych a na ich tle popiersie Marszałka Piłsudskiego. Na widowni — tłum kolejarzy i ich rodzin. Mocne słowo wstępne, powiedziane z głębokiem uczuciem przez prezesa okręgu KPW inż Getlera-Girtlera — wprowadziło zgromadzonych w podniosły nastrój, który potęgował się następnie, w miarę jak wypełniały się punkty programu.

O zyciu i czynach Marszałka mówił naczelnik Kłossowski, I wiceprezes Okr. Pomorskiego KPW. Swe doskonałe przemówienie zakończył dwuwierszem Daniłowskiego jakże subtelnie określającym postać Marszałka Piłsudskiego —

„Oparty mieczem na grobie Ojczyzny
cała ją w sztandar zamienił".

Bardzo udane produkcje chóru kolejarzy, pod batutą prof. Wieczorka, następnie z uczuciem oddeklamowany przez milutką Jadzię Piosikównę wiersz „Pan Marszałek mieszka w Belwederze", potem występ solowy tenora p. Jasińskiego, i zbiorowa recytacja „Naczelnikowi" wypełniły pierwszą część akademji, którą zakończył obrazek sceniczny „Imieniny Komendanta", w wykonaniu sekcji teatralnej „Scena".

Obchód Imienin w organizacji Przysposobienia Wojsk. Kobiet

Oddział pozaszkolny organizacji PWK., który coraz intensywniej garnie się do świetlicy i zaznacza w niej żywą działalność, urządził w niedzielę 17 bm. obchód imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Na krótki program złożyły się: Przemówienie czł. oddz. p. Hożeni, deklamacja: Na dzień 19 marca — Pigłowskiej. Chór odśpiewał pieśń: Komendancie nasz. Punktem kulminacyjnym była inscenizacja: „Jaś i Kasia". Z istotnym talentem przeżywała przed widzami Kasia dzieje swej miłości i smutku (Heidenberżanka) — sekundował jej Jaś (p. Falkowska). Pocieszały w smutku koleżanki w strojach ludowych i pewiackich. Na zakończenie odtańczono oberka.

Po części programowej odbył się podwieczorek, a po nim gry towarzyskie. Miłym objawem było zainteresowanie rodzin naszych Pewiaczek — świetlicę odwiedziło sporo gości — spodziewamy się, że takie odwiedziny wejdą w zwyczaj na pewiackich uroczystościach.

Świetlica PWK. przyciąga swe członkinie — po ciężkim dniu pracy znajdują w niej członkinie oddziału pozaszkolnego wypoczynek, radość i rozrywkę. Że w tych warunkach dobrze, świadczy fakt, że chętnie i licznie garną się do tego swego ośrodka.

Uroczyste „Ognisko" harcerskie

Harcerze toruńscy uczcili dzień imienin Marszałka Piłsudskiego po swojemu, przy ognisku. Nie było to coprawda prawdziwe ognisko, bo w auli gimnazjum męskiego im. M. Kopernika, gdzie ta uroczystość wczoraj się odbyła, nie można go było rozpalić, ale dla posiadających bujną fantazję wystarczyło w zupełności sztuczne ognisko, „rozpalone" na podwyższeniu auli.

Przed tym to „ogniskiem" zebrało się około pół tysiąca harcerek i harcerzy ze wszystkich drużyn toruńskich. Przewodzili im hufcowi i drużynowi z p. p. Kowalczykówną, prof. Bzdęgą, prof. Babiniczem i Tylmanowskim na czele. Jako gość był również obecny dyr. gimnazjum im. Kopernika p. Moese.

Ognisko rozpoczęto zwyczajem harcerskim podniesieniem flagi. Następnie p. prof. Babinicz wygłosił gawędę o Marszałku Piłsudskim, o Jego życiu i czynach. Mottem tej gawędy było: „Jeśli nas wielkie idee nie porwą, zatracamy się w drobnostkach". Po gawędzie wzniesiono trzykrotnie okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, oraz odśpiewano jedną zwrotkę „Pierwszej Brygady".

W dalszym ciągu młode harcerki i harcerze, pod sprężystem kierownictwem p. Tylmanowskiego odśpiewali razem kilkanaście pieśni harcerskich i legjonowych, m. in. piękne i popularne pieśni: „Płonie ognisko i szumią knieje", „Maki", „Idzie żołnierz borem, lasem" „Jak dobrze nam zdobywać góry", „Płonie ognisko w lesie".

W przerwie śpiewu 12-letnia Wiśniewska z IV drużyny harcerskiej zadeklamowała wiersz „O Dziadku".

Uroczystość zakończono odśpiewaniem modlitwy harcerskiej „O Panie Boże, Ojcze nasz i pieśni „Idzie noc" oraz opuszczeniem flagi.

Gdzie i kiedy składamy deklaracje na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego?

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego uroczyste składanie deklaracyj na kupno hydroplanu im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się jutro we wtorek, 19 marca, o godz. 17 w gmachu Dyrekcji Kolejowej przy placu Teatralnym.

Poszczególni delegaci złożą deklaracje na ręce przedstawiciela Rządu, który będzie je przyjmował w obecności członków Komitetu Wykonawczego i Obywatelskiego Obchodu Imienin.

W czasie uroczystości koncertować będzie orkiestra kolejowa z Bydgoszczy. Porządek utrzymywać będą członkowie koła toruńskiego Związku Rezerwistów.

Wszystkich składających deklaracje, oraz organizacje byłych wojskowych, które wezmą w uroczystości udział wraz z pocztami sztandarowemi, uprasza się o przybycie punktualnie o godz. 17.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

18 marca

I.

1455 Umarł w Rzymie jeden z najsławniejszych malarzy religijnych włoskich — **Fra Giovanni Angelico da Fiesole,** zakonnik florenckiego klasztoru O. O. Dominikanów św. Marka. Zasłynął licznemi „Madonnami". Właściwe jego nazwisko — Santi Tosini.

1596 Data oficjalnego przeniesienia stolicy państwa polskiego z **Krakowa do Warszawy** (za panowania Zygmunta III Wazy).

1707 Urodził się na Litwie jezuita **Józef Baka,** osławiony autor broszurki-poematu: „Uwagi o śmierci niechybnej".

1813 Urodził się w Wesselburnie pisarz i myśliciel niemiecki **Fryderyk Hebbel,** m. in. napisał tragedję mieszczańską pt. „Marja Magdalena". Ciekawe jego „Dzienniki" przełożył na język polski Karol Irzykowski (Lwów 1911).

1844 Urodził się w miejscowości Tichwin znakomity kompozytor rosyjski **Mikołaj Andejewicz Rimskij Korsakow,** niezrównany instrumentalista.

1848 Wybuch rewolucji **„marcowej"** — w Berlinie.

1856 Urodził się w Moskwie dyplomata i polityk rosyjski — **Aleksander Petrowicz Izwolskij.**

1858 Urodził się w Paryżu **Rudolf Diesel** — inżynier; konstruktor t. zw. „motoru Diesla". (W 1913 roku zginął w czasie katastrofy okrętowej na morzu).

1860 Urodził się znakomity krytyk i estetyk polski — **Jan Gwalbert Pawlikowski,** znawca twórczości Słowackiego, komentator „Króla - Ducha".

1897 Urodziła się w stolicy Mormonów — Salt Lake City (nad t. zw. Słonem Jeziorem) gwiazda srebrnego ekranu — **Betty Compson.**

1907 Umarł w Paryżu znakomity chemik francuski — **Marcellin Pierre Eugene Berthelot.**

1913 Król grecki **Jerzy I** zamordowany w Salonikach. Był on synem króla duńskiego Chrystjana IX.

1921 Zawarcie **między Polską a Sowietami** traktatu pokojowego w Rydze, likwidującego wojnę polsko-bolszewicką.

1923 Umarł w Krakowie historyk i krytyk literatury polskiej **Józef Tretiak,** autor m. in. ciekawej monografji o Słowackim pt. „Juljan Słowacki, historja ducha poety i jej odbicie w poezji" (2 tomy.

II.

Definicja małżeństwa z przed 100 kilkudziesięciu lat!

„Małżeństwo — powiedział niezapomniany aktor i humorysta Alojzy Żółkowski — to poncz, bo mąż to arak, żona — cytryna, (posag to cukier) miłość zaś to woda gorąca, która z czasem stygnie".

Przez 3 dni w tym tygodniu obraduje Rada Miejska

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej m. Torunia odbędzie się w środę 20 i piątek 22 marca o godzinie 18.

Porządek obrad posiedzenia środowego przewiduje: Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; sprawozdanie Komitetu Rozbudowy Miasta; przydział terenów pod budowę domów: pp. Karolowi i Agnieszce Walczyńskim — na osiedlu A. przy ul. Reja, na tem samem osiedlu p. Alicji Dembskiej, p. inż. Michałowi Jostowi — przy ul. Słowackiego; przyjęcie do wiadomości pism p. Wojewody Pomorskiego w przedmiocie zatwierdzenia kupna nieruchomości od p. Kilichowskiego; w przedmiocie zatwierdzenia **zmiany statutu o podatku miejskim od zabaw, rozrywek i widowisk;** w sprawie wydzierżawienia parceli p. Aleks. Mroczkowskiemu, oraz w sprawie przydziału terenów 8-miu parcelantom.

W dalszym ciągu porządku dziennego widzimy sprawy: kupna lub wywłaszczenia terenu od małżonków Romatowskich na urządzenie projektowanej ulicy na Górach Kozackich; wywłaszczenia terenów potrzebnych pod budowę ul. Legjonów od 6-ciu właścicieli okolicznych gruntów; obniżenie p. Bron. Wiśniewskiemu czynszu za dzierżawę parceli na Okraczynie; bezpłatnego odstąpienia parafji Chrystusa Króla na Mokrem 8,000 sztuk cegły; zmiany § 2 statutu opłat za wywóz śmieci domowych; **zakupu nowego turbozespołu wraz z kotłem łącznie z pracami pobocznemi dla Elektrowni Miejskiej; budżetu dodatkowego na rok 1934/35; budżetu miasta na rok 1935/36** — i z tym budżetem związane sprawy. Nadto omawiane mają być sprawy: podziału nadleśniczówki na 2 mieszkania i dodatkowego wynagrodzenia dla wiceprezydenta miasta.

Porządek obrad posiedzenia w dniu 21. i 22 marca 1935 r.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem miasta na rok 1935/36 i z tym budżetem związanemi sprawami: podział nadleśniczówki na 2 mieszkania, dodatkowe wynagrodzenie dla wice prezydenta miasta.

Co słychać w toruńskiej organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet?

Przed kilku dniami odbyło się doroczne walne zebranie koła toruńskiego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, na które przybyła również naczelna komendantka organizacji, p. Hajkowiczowa z Warszawy.

Głównym tematem obrad, którym przewodniczyła p. Hajkowiczowa, były sprawozdania członkiń zarządu z ich działalności w r. 1934. Ponieważ sprawozdania te zyskały uznanie wszystkich zebranych członkiń organizacji, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie p. Hajkowiczowa wygłosiła bardzo interesujący referat o znaczeniu Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet i o jej celach i zadaniach, poczem obszernie przedyskutowano sprawę specjalnego kursu prelegentek, urządzanego przez naczelne kierownictwo organizacji w Warszawie w dniach od 24 marca do 4 kwietnia.

Ostatnim punktem obrad były wybory nowych władz. Do zarządu wybrano pp.: Helenę Smolińską, jako przewodniczącą, Helenę Brzeską, jako wiceprzewodniczącą, Helenę Wiśniewską na sekretarkę, Irenę Gutwińską na skarbniczkę i Walerję Starzykową na komendantkę koła oraz członkinie zarządu pp.: Leokadja Chromińska, Dzwonkowska Lucyna, Górska Alicja, Ilcowa Zofja, Kirtiklisowa Janina, Kowalska Irena, dr. Pfanhauserowa Stefanja, Sielicka Leonja, Wińska Angela.

W skład komisji rewizyjnej wchodzą: pp. Drozdowska, Makowska, Mozołowska, Osikowska, Szadurska.

Program uroczystości obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Podgórzu

Poniedziałek, 18 marca br.

Godz. 18 — zbiórka towarzystw przy hali balonowej, godz. 18,30 capstrzyk z udziałem wojska i towarzystw.

Po capstrzyku wygłosi okolicznościowe przemówienie p. burm. Stamirowski.

Iluminacja okien — Dekoracja domów.

Godz. 20 — Uroczysta akademja w sali „Dom Polski" z następującym programem:

1) Słowo wstępne — p. burm. Stamirowski;

2) Występ chóru „Halka" 3) referat p. wiceburm. Szpicy; 4) Występ chóru „Halka", 5) Zbiorowa deklamacja; 6) Żywy obraz; 7 odśpiewanie „Hymnu Legjonów".

Wtorek, 19 marca br.

Godz. 10,30 zbiórka wszystkich towarzystw ze sztandarami na cmentarzu kościelnym, Godz. 11,00 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem defilada wojska, PW. i wszelkich towarzystw przed przedstawicielami władz. godz. 19,30 przedstawienie amatorskie w „Domu Polskim" p. tyt. „Wodzowi Narodu w hołdzie". Podczas przedstawienia przygrywać będzie orkiestra pocztowego PW.

Komitet obywatelski:

Ks. prob. Domachowski; Pułk. Dr. R. Odzierżyński, dowódca S. S. Art.; Pułk. Z. Latawiec, Dowódca 31 p. a. l.; Mjr. H. Mitschke, Kdt. Poligonu; Superint. Otton Hermann; Pułk. Latawcowa, prezeska P. B. K.; Dr. Wł. Balewski, prezes P. C. K.; Dr. A. Białopolski; Ant. Osiński, prezes Kat. Tow. Rob.; Ludw. Wierzchowski, prezes Zw. Inw. Woj.; Maksym. Noga, honor. obyw. miasta.

Komitet wykonawczy:

Karol Stamirowski, burmistrz; A. Korthals, prezes BBWR. i Zw. Rezerwistów; D. Szpica, prezes Koła P. Strzel.; J. Wiśniewski, prezes M. Koła Oświat.; Esden-Tempski, prezes „Sokoła"; M. Królowa, prezeska „Sokoła Żeńskiego"; J. Nowak, prezes Zw. Strzel.; Stefanja Serafinowa, prezeska Zw. Strzel. Żeńsk.; Maks. Noch, Kdt. Straży Poż.; Ant. Kaczmarek, prezes Kat. Młodz.; Elż. Pawlakówna, prezeska Kat. Młodz. Żeńsk.; A. Kaniewski, prezes Klub. Sport.; Olszewski, Kdt. Zw. Strzel.; Kon. Migawski, Kdt. Post. P. P.; Stan. Piotrowicz, sekr. Strzel. Bractw. Kurk.; L. Joeck, wicepr. Tow. śpiewu „Halka".

Celem należytego uczczenia Imienin Wodza Narodu I. Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego i wyrażenia szczerych naszych uczuć do osoby Czcigodnego Solenizanta, Komitet uprasza Szan. Obywatelstwo naszego grodu do najliczniejszego udziału w uroczystościach oraz o dekoracje domów i mieszkań emblematami i chorągwiami o barwach narodowych oraz iluminację okien.

Wieczór towarzyski organizacyj kobiecych

W salach Kasyna Garnizonowego odbędzie się dziś zapowiedziany programem obchodów **„Wieczór towarzyski" — spotkanie Dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego,** urządzony przez Komisję Porozumiewawczą Pomorskich Organizacyj Kobiecych, z udziałem sił artystycznych.

Ponieważ chodzi o to, by wieczór ten był jaknajświetniejszy, Komisja za naszem pośrednictwem prosi osoby, które nie otrzymały, przez przeoczenie, zaproszeń, by do Kasyna na godzinę 22 przybyły, a zaproszenie będzie im doręczone na miejscu.

Programy radjowe

Wtorek, 19 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 7,45 Program na dz. bież. 7,50 „Wskazówki praktyczne". 8,00 Audycja dla szkół. 10,00—10,45 Transmisja z Sulejówka uroczystości obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski. 10,45—11,00 Muzyka (płyty). 11,00—11,20 Reportaż z mety Dorocznego Marszu Sulejówek—Belweder. 11,20—11,30 Muzyka (płyty). 11,30—11,45 Reportaż z Belwederu. Przybycie sztafet wojskowych ze Lwowa. 11,45—11,57 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteorol. 12,05 Transm. z Filh. Warsz. I-ej części Akademji z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Hymn Narodowy. 1) St. Nawrocki: Hymn dziękczynny ku czci Marszałka Piłsudskiego wyk. Ork. Filh. Warsz., Chór repr. Zw. Strzeleckiego pod dyr. J. Ozimińskiego i Zespół Karnaszewskiego; 2) Z. Noskowski: Odgłosy pamiątkowe wyk. Ork. Filh. 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dziennik południowy. 13,00 Transm. z przed gmachu Głównej Komendy Miasta uroczystej zmiany warty. 13,45 „Z rynku pracy". 13,50 Wiad. o eksp. polsk. 13,55 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert ze Lwowa. 16,30 Dzieci winszują Panu Marszałkowi. — Aud. w wyk. dzieci. 16,45 Muzyka polska na violi. Wyk. St. Schleichkorn, akomp. M. Orlińska. Transm. z Krakowa. 17,00 „Skrzynka P. K. O.". 17,15 Pieśni polskie w wyk. M. Rońskiej i Al. Michałowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Spółdzielczość jako demokracja gospodarcza" — pogadanka społ. wygł. A. Rapacki. 18,00 Pieśni legjonowe w wyk. Chóru Strzeleckiego pod dyr. M. Mierzejewskiego. 18,15 Fragment teatralny. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Druga audycja z cyklu „Twórczość Karola Szymanowskiego na płytach". 19,07 Program na dzień nast. 19,15 Wiad. rolnicze — omówi J. Płatek. 19,25 Wiad. sport. ogólno-polskie. 19,40 Płyty. Melodje z filmu Poszukiwacze złota. 19,50 Przemówienie gen. bryg. Tadeusza Kutrzeby na temat „Ze wspomnień osobistych o pracy Wodza Naczelnego w latach 1919—1920". 20,00 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stan. Namysłowskiego. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,00—22,30 „Dziewiętnasty marca w Polskiem Radjo". Audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22,45 Muzyka salonowa. 23,00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. 23,05—23,30 Muzyka salonowa.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30 Transm. z Warszawy. 7,45 Program na dz. bież. 7,50 Wskazówki praktyczne. 8,00 Transm. z Warszawy. 10,00—11,57 Transm. z Warszawy i Krakowa. 13,55 Przegląd giełdowy. 15,45—18,15 Transm. ze Lwowa, Warszawy i Krakowa. 18,15 Recytacje poezyj J. Derdowskiego. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Karłowicz: Rapsodja litewska (płyty) w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza. 19,07 Program na dz. nast. 19,15Skrzynka roln. — omówi inż. A. Miksiewicz. 19,25 Wiadom. sport. zbiorowe. 19,40 Płyty. 19,50—21,00 Transm. z Warszawy. 21,00 Uroczysta audycja ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z udziałem wszystkich rozgłośni polskich. 22,30—23,05 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

17,05 **Bratislawa.** Utwory fort. Smetany. 17,30 **Wiedeń.** Recital fort. 17,30 **Koenigswust.** Muzyka dwufort.. 17,45 **Praga.** Fińskie pieśni ludowe. 18,15 **Londyn Nat.** Muzyka lekka. 18,30 **Berlin.** Koncert dawnej muzyki. 18,40 **Budapeszt.** Muzyka lekka. 19,00 **Sztutgart.** Wesoła godzina. 19,00 **Monachjum.** Koncert życzeń. 19,25 **Wiedeń.** „Cyrulik Sewilski" — op. Rossiniego. 19,30 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 19,30 **Brno.** Koncert ork. wojsk. 19,30 **Strasburg.** Audycja z ok. Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. 19,30 **Kaunas.** „Cyganerja" — op. Pucciniego. 19,35 **Bratisława.** Recital wiolończ. 20,00 **Leningrad.** Koncert symf. 20,05 **Bukareszt.** Koncert symf. pod dyr. Perlea. 20,15 **Praga.** Recital fort. 20,15 **Lipsk.** Ballady Pluedemanna. 20,45 **Hilversum.** „Sprzedana narzeczona" — op. Smetany. 20,45 **Medjolan.** „Gdzie śpiewa skowronek" — operetka Lehara. 21,00 **Berlin.** Koncert rozrywkowy. 21,00 **Kopenhaga.** „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego. 21,15 **Poste Parisien.** Koncert symfoniczny. 21,15 **Rzym.** Koncert wieczorny. 21,35 **Budapeszt.** „Walkirja" — opera Wagnera. 21,45 **Radio Paris.** „Żydówka" — opera Halevy'ego. 21,50 **Londyn Nat.** Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22,00 **Stockholm.** Muzyka lekka. 22,20 **Frankfurt.** Muzyka ludowa. 22,30 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 22,30 **Hilversum.** Występ Wandy Landowskiej. 23,00 **Frankfurt.** Koncert nocny. 23,15 **Londyn Nat.** Rewja marcowa. 24,00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

Izba Skarbowa w Grudziądzu.
Nr. I-1599/2/3/35. 2397

Grudziądz, dnia 14 marca 1935 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę materjałów pisarskich w granicach do kwoty 15.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materjałów pisarskich“, należy składać w kancelarji Izby Skarbowej w Grudziądzu, ul. Legjonów nr. 27, pokój nr. 5, w terminie do dnia 28 marca 1935 r. godz. 12-tej. Dodatkowy ustny przetarg wyjaśniający odbędzie się dnia 30-go marca 1935 r. o godz. 9-tej w sali konferencyjnej Izby Skarbowej.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego na wpłacenie wadjum w kwocie 100 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, wymienionych w zarządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 10. IX. 1927 r. Nr. D. O. P. 5284/III.

Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz prawo powierzenia dostawy kilku oferentom.

Szczegółowych informacyj i wykazu materjałów udziela Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej codziennie w godzinach urzędowych.

Dyrektor Izby Skarbowej:
(—) Kossjor.

Zlecenie Nr. 197/Gr.

OGŁOSZENIE.

Postanowieniem Walnego Zgromadzenia PP Akcjonarjuszów „UNJI“ z dnia 2 maja 1934 r. został kapitał zakładowy zredukowany o 50% według następującego tekstu protokółu:

„Kapitał Zakładowy Spółki wynosi obecnie

złotych 1.375.000,—

słownie: złotych miljon trzysta siedemdziesiątpięć tysięcy. Kapitał zakładowy dzieli się na 12.813 sztuk słownie: dwanaście tysięcy osiemset trzynaście sztuk akcji brzmiących na okaziciela i 937 akcji słownie: dziewięćset trzydzieści siedem akcji imiennych uprzywilejowanych po 100 słownie: sto złotych każda.“

Do przeprowadzenia redukcji kapitału akcyjnego drogą wymiany dwóch akcji na jedną nowej emisji upoważnia Walne Zgromadzenie Zarząd Spółki.“

Sąd Grodzki w Grudziadzu jako Rejestrowy zatwierdził uchwałę z dnia 29 maja 1934 r. 3. R. H. B. 40 powyższe postanowienie Walnego Zgromadzenia.

Wobec powyższego wzywa się po myśli art. 442 dział XII Kodeksu Handlowego PP. Akcjonarjuszów do złożenia akcji naszej Spółki w Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Grudziądzu, celem wydania za 2 akcje 100-złotowe jednej akcji 100-złotowej nowej emisji, z talonem kuponów od 1931 r. począwszy.

„UNIA“

Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters Spółka Akcyjna w Grudziądzu
2293

W sprawie upadłościowej firmy Hurtownia Towarów Kolonjalnych Kazimierz Guczalski w Kartuzach wyznacza się termin do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na 6 kwietnia 1935 r. godz. 10, pokój 15.

Kartuzy, dnia 11 marca 1935 r.

Sąd Grodzki. 2385

R. H. A. 130. 2400

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod liczbą 130 firmę Jan Borzyszkowski — Dom Towarowy — w Koronowie, a jako jej właściciela Jana Borzyszkowskiego, kupca w Koronowie.

Koronowo, dnia 7 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 338/8.

R. H. A. 131. 2398

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod liczbą 131 firmę: Cegielnia Parowa Stopka, poczta Koronowo, a jako jej właściciela Brunona Schwarza, mistrza ceglarskiego, Stopka, poczta Koronowo.

Koronowo, dnia 7 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 339/8.

I. 3. U. 3/35. 2426

OBWIESZCZENIE.

Otwarcie postępowania upadłościowego Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Gdyni na posiedzeniu niejawnem w dniu 11 marca 1935 r. wydał następujące postanowienie: Na wniosek dłużniczki Powszechnej Spółdzielni Spożywców z odpowiedzialnością udziałami z siedzibą w Gdyni, ul. Marszałka Piłsudskiego blok ZUPU. Sklep nr. 1 działającej przez zarząd w osobach 1) Mgr. Zbigniewa Morsztynkiewicza, 2) Tadeusza Tymińskiego, 3) Kazimierza Perza, wszystkich zam. w Gdyni. Ogłasza się jej upadłość. Wzywa się wierzycieli, aby w ciągu 1 miesiąca zgłosili swe wierzytelności w sposób art. 150, 151, 152 pr. upadł. wskazany i to w 2 egzemplarzach zgłoszeń, z których jeden ma być zaopatrzony znaczkiem „opłaty sądowej“ za 2 zł. i znaczkiem „Opłaty za doręczenie“ za 50 gr.

Wyznacza się sędziego Komisarza w osobie Sędziego Okręgowego Władysława Kiedrowskiego z Gdyni, oraz syndyka w osobie Ernesta Raulina, zamieszk. w Gdyni, ul. Śląska nr. 51.

Zlecenie 157.

2396

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Adolf Krause i Co, Towarzystwo z ograniczoną poręką w Toruniu, dnia 20 lutego 1935 zapisano: Kierownictwo Maksa Grützmachera odwołano. Odwołano prokurę Gertrudy Gorn i udzielono prokurę łączną z drugim prokurentem Annie Siudowskiej.

Toruń.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 183/IX.

K. M. 141/35. 2430

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1 obwieszcza, że dnia 22 marca 1935 r. o godz. 10 sprzedawać będzie w Pucku w drodze przymusowej licytacji następujące ruchomości: 20 płaszczy damskich, których łączna suma oszacowania przyjętą została na kwotę 600 zł.

Zbiórka kupujących przed Magistratem.

Puck, dnia 12 marca 1935 r.

Komornik: (—) Treter.

OGŁOSZENIE.

W rejonie Urzędu Budownictwa Portowego w Gdańsku - Nowymporcie zostaną wyłożone w ciągu miesiąca marca następujące letnie znaki morskie:

a) jedna biała pława z czerwonym znakiem szczytowym „Nord“, napis „Weichselriff N“, na północnej stronie rafy wiślanej przed Westerplatte, na głębokości 11 m.;
b) pława wstępna Neufähr — jedna czerwona pława okratowana z tyką zaopatrzoną u szczytu w czerwoną kulę, napis „Neufähr“, na północnym cyplu rafy przed ujściem Wisły koło Neufähr, w pelingu światła rybackiego i masztu sygnałowego Quellberg, na głębokości 11—12 m.;
c) jedna zielona pława z białą tyką i znakiem szczytowym „Nord“, napis „U. T. Sender“, na północ od aparatu do nadawania sygnałów podwodnych przed Westerplatte, mniejwięcej 1700 m. na wschód od wjazdu do portu w Nowymporcie, na głębokości mniejwięcej 12,0 m.

Oznaczenie pławami kanału wjazdowego w ujściu Wisły koło Neufähr nastąpi później i będzie specjalnie ogłoszone.

Znajdująca się u wejścia w Nowymporcie na załamaniu się rynny wjazdowej pława świetlanodzwonowa zostanie zdjęta na okres mniejwięcej 3 tygodni celem naprawy. Zamiast niej zostanie prowizorycznie wyłożona czerwona pława z kulistym znakiem szczytowym. 2431

Gdańsk, dnia 16 marca 1935 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Ostrzeżenie!

Jedna z warszawskich ajencyj reklamy rozsyła prospekty, w których zawiadamia, że „...przystąpiła do opracowania i wydania Księgi Adresowej Całej Polski t. j. tej, którą poprzednio wydawała firma „Rudolf Mosse“.

Jako wyłączni wydawcy **„Księgi Adresowej Polski** dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa“, mamy zaszczyt zawiadomić, że ajencji takiej wogóle nie znamy i że wydawnictwo nasze, które zostało tylko czasowo wstrzymane, ze wspomnianą ajencją nic wspólnego nie ma.

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ
Sp. z o. o. Warszawa, Marszałkowska 124.
2244

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.